Nr. 75. Niedziela, 2 Kwietnia 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na **„Gazetę Lwowską“** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł 35 ct.** Z **„Przewodnikiem“** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*)

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

5. Biuletyn.

Jego Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Ernest spał przed północą dobrze, później jednak miał noc niespokojną w skutek męczącego kaszlu. Wyplwociny dostateczne, jednak nieco krwią zabarwione.

O północy temperatura ciała wynosiła 36, dzisiaj przed południem puls uderzał 84 regularnie, respiracya 26 wydatna, pełna i bezbolesna. Dostojny Pacyent wygląda lepiej i stan ogólny lepszy.

Arco, 30 marca 1899.

Starszy lekarz sztabowy dr. Kraus w. r.
Radca cesarski Kuntze w. r.

6. Biuletyn.

Kaszel i wyplwociny oraz ogólny stan zdrowia Jego Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Ernesta takie same jak przed południem.

Apetyt mały. Temperatura ciała wynosiła o godzinie 5 po południu 36·2 stopni, puls uderzał 80 razy, respiracya 30 i niebolesna.

Arco, 30 marca 1899 wieczorem.

Starszy lekarz sztabowy dr. Kraus w. r.
Radca cesarski Kuntze w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 marca b. r. nadać najmiłościwiej sekretarzowi Dyrekcyi skarbowej w Czerniowcach Janowi Tymińskiemu tytuł i charakter radcy skarbowego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister skarbu zamianował komisarzy skarbowych: Antoniego Skrzyckiego, Szymona Bergera i Leonarda Orszulskiego starszymi komisarzami skarbowymi, a komisarza skarbowego Karola Żurakowskiego sekretarzem skarbowym w okręgu lwowskiej krajowej Dyrekcyi skarbowej.

Ministerstwo handlu zamianowało starszych oficyałów pocztowych: Romana Ignacego Malinowskiego w Nowym Sączu, Stanisława Skąpskiego w Krakowie, Sabina Bajewskiego w Kołomyi; dalej oficyałów pocztowych: Wiktora Aleksandra Wieczorka i Romana Saraczyńskiego we Lwowie, Bolesława Gidlewskiego w Brodach, Stanisława Hićkiewicza w Krakowie, Henryka Münnicha we Lwowie i Władysława Gasparskiego w Husiatynie kontrolorami pocztowymi, a mianowicie: Gidlewskiego dla Lwowa, Malinowskiego, Skąpskiego i Hićkiewicza dla Krakowa; Bajewskiego i Gasparskiego dla Kołomyi; Wieczorka dla Sambora; Saraczyńskiego dla Rzeszowa i Münnicha dla Tarnowa.

C. k. Ministerstwo handlu zamianowało tymczasowego mechanika Emila Preyera stałym mechanikiem w XI. klasie rangi dla służby technicznej przy c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów wa Lwowie.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało koncepistów skarbu: Antoniego Kurzeję, Michała Koprowskiego, Franciszka Przybosia, dr. Melitona Pieńczykowskiego i Kazimierza Ludwiga komisarzami skarbu w IX. klasie rangi, tudzież konceptowych praktykantów skarbowych: Tadeusza Samlickiego, Józefa Rodzonia, Aleksandra Baranieckiego, Mieczysława Szymańskiego, Ignacego Maryańskiego, Tadeusza Głaczyńskiego i dr. Józefa Eidelheita koncepistami skarbu w X. klasie rangi.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało konceptowych praktykantów skarbowych Stanisława Klimka i Juliusza Salwacha koncepistami skarbu w X. klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 kwietnia.

Społeczeństwo rossyjskie pozostaje od dłuższego czasu pod wrażeniem klęski głodowej, która dotknęła ogromne obszary południowo-wschodnich gubernij caratu, tedy mniej więcej te same, które już w latach 1891 i 1892 zostały nawiedzone głodem. A podobnie jak wówczas i teraz także główną przyczyną klęski był nieurodzaj, obecnie wszakże daje się on dotkliwiej uczuwać, niż przed siedmu-względnie ośmiu laty. W tegorocznym budżecie wyznaczono wprawdzie 35 milionów rubli na zapomogi dla ludności dotkniętej klęskami elementarnemi. Ogromna ta suma okazała się wszakże zupełnie niedostateczną, a to samo świadczy najwymowniej o rozmiarach nieszczęścia. Lekarze i delegaci różnych towarzystw dobroczynnych nadsyłają bezustannie pełne przerażających szczegółów raporta z okolic głodem nawiedzonych, starając się pobudzić w. ten sposób społeczeństwo rossyjskie do większej ofiarności, dotychczas bowiem ofiarność ta nie była niestety zbyt wielką. I tak wysłany w charakterze delegata „Czerwonego Krzyża“ radca stanu Prugawin donosi, że pośród ludu w gubernii samarskiej nędza doszła do ostatecznych granic. Najwięcej ucierpiały powiaty bugumliński i stawropolski, następnie bugurusłański i samarski. Do nieurodzaju zboża przyłączył się zupełny brak paszy dla inwentarza. Ponieważ i lata poprzednie były złe, przeto żadnych nie pozostało zasobów. Zapomogi ze strony ziemstw są niedostateczne, to też ludność zmuszona jest ratować się różnemi przymieszkami. Je chleb z lebiody i placki z mąki żołędziowej, z małą przymieszką zwykłej mąki. Ale ten lichy pokarm tam tylko jest, gdzie się rodziła lebio-

---

13)

„HALLALI!“

Powieść

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

X.

(Ciąg dalszy).

Wróciwszy do siebie, Eustachy zaczął namyślać się. A cóż? Możeby i zabrać się do studyum?

Ale była droga daleka. Nad studyum tylko w Warszawie pracować można, a Eustachy, mając w kieszeni coraz to mniej pieniędzy i nie licząc na żadną pomoc, począł już w chwilach znużenia myśleć o czasowym przytułku na kolei.

Pewnego dnia wpadł do jego pokoiku Antoni.

— Jakie dyabelne wyżyny! — zawołał, ściskając brata. — Człowiek na prowincyi odwykł od pięter. No, chodź na śniadanie przedewszystkiem.

Eustachy pomyślał sobie: „Czy to nie sam los zsyła mi go, jako jałmużnę“!

Pomiędzy braćmi stosunki były zawsze dobre i nawet przyjacielskie, ale nie wypowiadali oni się aż do ostatniej myśli,

Antoni nie mógł pogodzić z poczuciem starszeństwa swojego myśli o rzeczywistej wyższości Eustachego i ciągle z tą myślą walczył. Naprowadzało to ich na drogę dysput, które wywiązywały się nie wiadomo jak i z czego. Eustachy zresztą porzucał je, jak tylko spostrzegł, że weszli w chaos, a wtedy Antoni gadał jeszcze i w końcu przybierał minę zwycięzcy. Przytem Antoniemu powodziło się, szczęście kładł na karb rozumu i zasługi — Eustachy zaś pędził ciągle jeszcze życie nieskończonego i błędnego studenta. Tembardziej więc Antoni nie chciał ustąpić.

Poszli do restauracyi

Antoni kazał podać ostryg i dobrego wina.

Eustachy usiłował go gestem powstrzymać od zbytku.

— O! to dobre! — zawołał Antoni. — Kiedyż więc będę jadł ostrygi?

Potem zapytał brata:

— Ty wiesz, że ja zostałem zatwierdzony?

— Wiem, winszuję ci.

— A cóż ty robisz?

— Nic.

— Jakto: Nic? Co to znaczy: nic?

— Dosłownie: nic.

— I długo myślisz tem jechać?

— Aż póki pewnego dnia, albo lepiej pewnej nocy nie wejdę na most i nie dam ztamtąd generalnego szczupaka do Wisły.

— Toś niby niewiele wymyślił.

Nałożył mu ostryg, nalał wina.

— Mała mówiła mi, że pracujesz w redakcyi jakiejś?

— Pracowałem chwilowo.

— W jakiej?

— W „Biegunie“.

— A teraz?

— Było to zastępstwo przez wakacye.

— Powieść napisałeś podobno?

Eustachy ręką machnął.

Miał bardzo mało w tej chwili w nią wiary i niechciał z bratem mówić o niej, aby nie przygotowywać sobie późniejszych przykrych eksplikacyj.

— No, więc co? — badał dalej Antoni szorstko, choć przyjaźnie.

— A ot! Myślę do ciebie przyjechać.

Antoni nie ukrywał swego tryumfu.

— A widzisz! Ja wiedziałem, że tak się skończy. Nie lepiej to było przyjechać odrazu, wtedy, kiedym ci napisał. Co to było udawać dumnego.

— Nie udawałem dumnego, ale poprostu miałem inne plany.

— I wzięły w łeb? Co?

— Prawie.

Eustachy odwrócił na co innego rozmowę, niemile dotknięty tonem Antoniego.

— Byłeś w domu? — zapytał.

— Byłem. Dałem matce dwadzieścia pięć rubli. Niech ma staruszka własne fundusze!

— O! toś dobrze zrobił. A kupiłeś małej cukierków?

— Co tam cukierków! Zobowiązałem się płacić jej muzykę.

— Złoty jesteś!

— Zajmij się tem, dopilnuj.

— Bądź spokojny.

— I napisz: ile tam będzie potrzeba. Przyślę co miesiąc. I bądź spokojny — nie chybię. A weźcież tam jej niezłą nauczycielkę. Jak to można było zaniedbać!...

Eustachy tem mocniej czuł się zniechęconym.

— A ja nic — pomyślał — ani sobie, ani komu.

I znowu zwrócił rozmowę na kolej.

— Kolej, kolej — mówił Antoni — ty tylko sobie nie imaginuj, że to tak łatwo na kolei. Zobaczysz zresztą. Ile ty myślisz, że dostaniesz na początek?

— Ach! bo ja wiem.

— Jednak....

— Ze trzydzieści rubli.

— A jakże!

— Dwadzieścia.

— Piętnaście! A i to jeszcze będzie dobrze. Ja sam, mój miły, zaczynałem od tej skromnej sumki, choć mam i kwalifikacye specyalne, i jak widzisz, głowę na karku. Ale wy to sobie wyobrażacie, że tam, na kolei, to ludzie nic innego nie robią, tylko siedzą i czekają z otwartemi rękami na tych, którzy są łaskawi wstąpić. Ho, ho! Spróbujcie, a zobaczycie. Wiesz co, Stachu, jak cię kocham, zrób jedną próbę. Spróbuj dostać się do jakiegokolwiek biura na kolei tak, z ulicy, jak jesteś. Co ci to szkodzi. Zrób doświadczenie, co?

Eustachy wysłuchał go w milczeniu do końca, odprowadził na kolej, uściskał bez żalu — i na jego: „A więc do prędkiego zobaczenia“! odrzekł: „Tak, tak, niezadługo“.

Nadzieje i zwątpienia, któremi żył w ostatnich dniach, tak w końcu go zmęczyły, iż zobojętniał i zmartwiał. Szara perspektywa mizernej egzystencyi w jakiemś biurze kolejowem na dalekiej stacyi wcale go nie przerażała.

Wszystko jedno co i jak, wszystko jedno. Ot, choćby i dziś śmierć sama przyszła.

XI.

Nazajutrz poszedł do rodziców na obiad.

— Widziałeś się z Antkiem? — zapytała go matka zaraz na wstępie.

— Widziałem.

Była dziś jeszcze rozczulona.

— Drogi mój syn! — mówiła głośno i nawpół do siebie. — Pociecha moich siwych włosów.

Po obiedzie zapytała Eustachego z obawą niejaką.

— I cóż u ciebie słychać?

da i gdzie są żołędzie. Jedzą ludzie również chleb z kory i otrąb. Ponieważ w wielu wsiach chleb z żołędzi wywoływał objawy zatrucia, władze miejscowe zabroniły młynarzom mielenia żołędzi. Chłopi tedy zaczęli piec żołędzie i jeść je pieczone, co stawało się powodem różnych chorób. Zarobków nie ma na miejscu żadnych. W dalszą stronę może się udać ten, który ma kożuch i buty, w miastach zaś, zamieszkanych przez Tatarów, ludzie są tak ubodzy, że okrywają się łachmanami, przez które nagie ciało przegląda.

Prócz braku pożywienia, dokucza i brak opału. Drzewa nie ma; pud słomy kosztuje 50 kopiejek, gdy w czasach normalnych można kupić całą furę słomy za 15 kopiejek. Nawozu także nie ma, bo konie i krowy albo wyprzedane, albo zarżnięte na pokarm. Były wypadki, że za grosz ostatni kupiono drzewa i nie było go czem przywieźć. bo zgłodzone konie ruszać się nie mogły. Bydło wyprzedaje się za bezcen, wyprzedaje się wszystko, co jest w domu: odzież, pościel, samowary. Zostają w izbach tylko nagie ściany. Nędza wśród ludności przechodzi wszelkie pojęcie, a liczba rodzin, zrujnowanych do szczętu, dosięga 60—70 a nawet 80 prc. na setkę ogółu zaludnienia.

Zewsząd też nadchodzą wiadomości o pojawiających się epidemiach tyfusu, szkorbutu i innych chorobach dziesiątkujących ludność dorosłą a zabierających całemi gromadami dzieci. Wyniszczenie, nędza, epidemia posuwają się olbrzymimi krokami naprzód. Setki ludzi w każdej wiesce chorują obłożnie.

Położenie groźne nad wyraz, powiada p. A. Prugawin. — Potrzeba środków ogromnych, aby wybawić lud od głodu, choroby i doszczętnej ruiny.

W osobnym liście zwraca się p. Prugawin do hr. Lwa Tołstoja i tak pisze do niego:

„Znając pańskie serce i miłość pańską dla ludu, nie wątpimy, że uczynisz pan wszystko, co można, aby nam dopomódz. Prócz pomocy materyalnej potrzeba nam ludzi, którzyby przybyli na miejsce, aby się zająć urządzeniem kuchni, piekarni, jadalni i t. p. Potrzeba nam lekarzy, felczerów, sióstr miłosierdzia. Osobliwie po wsiach tatarskich i zamieszkanych przez ludność obcoplemienną nie mamy nikogo do pomocy. Nasze kółko otworzyło jadalnie i kuchnie w stu wioskach; żywimy 10.000 dzieci, lecz fundusze są już prawie wyczerpane, a strach pomyśleć co będzie, gdy się zupełnie wyczerpią...."

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniach z dni 17 i 24 lutego, 3, 10, 17, 24 i 29 marca:

1. Wyrazić podziękowanie dr. Wilhelmowi Holzerowi za ofiarność na rzecz ubogiej młodzieży, uczęszczającej do szkoły im. Czackiego we Lwowie, i wyrazić uznanie Bazylemu Kobrzyńskiemu, nauczycielowi w Ispasie, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku.

2. Zatwierdzić wybór: dr. Tadeusza Niementowskiego i ks. Aleksandra Zajączkowskiego na delegatów Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Zbarażu; dr. Bernarda Wittlina, na reprezentanta wyznania mojżeszowego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kałuszu; dr. Stanisława Dąbskiego i dr. Gustawa Holzera, na delegatów Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Rzeszowie; Kazimierza Cieńskiego, na zastępcę przewodniczącego c. k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie.

3. Zamianować nauczycielami w szkołach ludowych: Jana Wanatowicza, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Bojanowie; Jana Dobrowolskiego, nauczycielem starszym 6-klasowej szkoły męskiej w Trembowli; Waleryę Bieńkowską, starszą nauczycielką 3-klasowej szkoły w Tymbarku; Bronisławę Dumanowską, nauczycielką 1-klasowej szkoły w Wołczatyczach; Julię Męcińską, nauczycielką 1-klasowej szkoły w Czaplach; Michalinę Lukeschównę, nauczycielką 1-klasowej szkoły w Soposzynie; Wiktoryę Rosenstock, starszą nauczycielką 3-klasowej szkoły w Kobyłowłokach; Petronelę Naganowską, nauczycielką 1-klasowej szkoły w Komarnikach; ks. dr. Grzegorza Litwinowicza, katechetą gr. kat. szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi połączonej z pospolitą, w Stanisławowie; Anielę Dąbrowską, młodszą nauczycielką 3-klasowej szkoły w Lanckoronie; ks. Andrzeja Stepka, katechetą rz. kat., a ks. Teodora Rzepeckiego katechetą gr. kat. szkoły wydziałowej męskiej, połączonej z pospolitą, w Samborze; ks. Franciszka Rabieja, katechetą gr. kat. szkoły wydziałowej żeńskiej, połączonej z pospolitą, w Samborze; ks. Bronisława Limanowskiego, katechetą rz. kat. szkoły wydziałowej żeńskiej, połączonej z pospolitą, w Stanisławowie; Bazylego Wolańskiego, nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły męskiej im. Czackiego w Stanisławowie; Michała Tarnawskiego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Niwicach; Michała Turczaniewicza, nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Chołojowie; Grzegorza Koreckiego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Brzezinie; Krystynę Próchniewiczową, nauczycielką kierującą 2-klasowej szkoły w Rajbrocie; Maryę Lisikiewiczową, nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Susznie; Zygmunta Jonasa, nauczycielem religii mojż. 4-klasowej szkoły żeńskiej im. kr. Zofii w Stanisławowie; Ignacego Kamprata, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Domacynach; Michała Czerniewicza, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Stulsku; Wincentego Chrzanowskiego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Demni; Maryę Haniewską, nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Wybranówce; Włodzimierza Oleksina, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Magierowie; Emilię Wojtoniównę, nauczycielką młodszą 5-klasowej szkoły żeńskiej w Kamionce; Ignacę Habdasównę, młodszą nauczycielką 2-klasowej szkoły w Suchodole; Mieczysława Naganowskiego, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Wołowem; Franciszka Bileckiego, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Łękach; Stanisława Łobodę, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Woli radłowskiej; Antoniego Skulskiego, nauczycielem młodszym 2-klasowej szkoły w Probużnej; Andrzeja Glińskiego, starszym nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Podgórzu; Ludmiłę Tulisównę, młodszą nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Dolinie; Antoniego Leśniaka, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Brodach; Antoniego Kotrubskiego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Piotrowicach; Emila Halarewicza, nauczycielem młodszym 2-klasowej szkoły w Mielnicy; Leona Heilmana, nauczycielem starszym 6-klasowej szkoły męskiej w Dolinie; Piotra Boya i Stanisława Serwońskiego, nauczycielami starszymi 5-klasowej szkoły męskiej w Oświęcimiu; Anielę Pawlikowską, młodszą nauczycielką 5-klasowej szkoły w Ciężkowicach; Władysława Maciołowskiego, młodszym nauczycielem 5 klasowej szkoły męskiej w Nowym Targu; Teodora Mielniczuka, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Zapytowie; Kamilę Chowańcównę, starszą nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Husiatynie; Izydora Samotułkę, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Strutynie niżnym; Włodzimierza Kaleczyńskiego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Turzy wielkiej; Stanisława Albińskiego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Rzeszotarach; Leonę Ulatowską, nauczycielką młodszą 3-klasowej szkoły w Błażowej; Salomeę Kozikównę. nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Bryńcach zagórnych; Eugenię Dzikowską, nauczycielką starszą 5-klasowej szkoły w Szczercu; Cypryana Przybyłę, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Drabiniance; Leona Wałęgę, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Filipowicach; Edmunda Kuśnierza, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Lubczy; Józefa Huzarskiego, nauczycielem 1-kl. szkoły w Siedliskach; Szymona Łukaszewskiego, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Horodyszczu królewskiem; Michała Jaworskiego, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Lesienicach; Leontynę Zarzycką, nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Hodowicy; Elżbietę Hadrawównę, nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Dublanach; Benedykta Wierdaka, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Głowience; Anielę Prajerównę, nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Laskowej; Karola Ludkiewicza, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Złotnikach; Władysława Rothländera, nauczycielem kierującym a Maryę Rothländerową, nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Podborcach; Franciszka Bobińskiego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Tyśmieniczanach; Władysława Różyckiego, nauczycielem kierującym a Maryę Różycką, nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Mikluszowicach; Władysława Jasińskiego, nauczycielem kierującym, Władysława Kamińskiego i Józefa Zageczka, nauczycielami starszymi a Józefę Starakównę, nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły w Jaryczowie nowym; ks. Jana Pustelnika, katechetą 6-klasowej szkoły męskiej w Wadowicach; ks. Wojciecha Bielę, katechetą rz. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z pospolitą w Samborze; Stanisława Orłowskiego, starszym nauczycielem 4-klasowej szkoły w Bołszowcach; Henryka Szczepkę, starszym nauczycielem 5-klasowej szkoły w Dobczycach; Franciszka Stanieckiego, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Jabłuszu; Franciszka Tutaja, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Łysej górze; Melanię Kozłowską, nauczycielką, jednoklasowej szkoły w Wulce horynieckiej: Józefa Trześniowskiego, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Wrocance; Michała Solczaka, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Chryplinie; Aleksandra Lasko, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Miłoszowicach; Jana Pielarza, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Bortnikach; Katarzynę Jastrzębską, nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Szechyniach; Romila Lewickiego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Korczynie; Mikołaja Kobyłkę, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Nakle; Annę Nazarewiczównę, nauczycielką 1-kl. szkoły w Ruskiej wsi; Ludwikę Eberlównę, nauczycielką 1-klasowej szkoły w Wołoskowie; Antoniego Gmytrasiewicza, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Dmytrowicach; Józefa Marguliesa, starszym nauczycielem 4-klasowej szkoły w Mikulińcach; Michała Sokołowskiego, nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły w Kosowie; Stefanię Walewską, starszą nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Rohatynie; Michała Arendta, nauczycielem kierującym a Malwinę Arendtową, nuczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Jastkowicach; Michała Dobrotwora, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Szyłach; Józefa Orłowskiego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Bachórzcu; Gustawa Hamerskiego, nauczycielem jednoklasowej szkoły w Wasiuczynie; Maryę Blumerównę, nauczycielką 1-klasowej szkoły w Kierlikówce; Aleksandrę Chodorowską, nauczycielką 1-klasowej szkoły w Dołędze; Józefa Lesiaka, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Otfinowie; Aleksandra Fedorowicza, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Bobulińcach i Kazimierza Strzeleckiego. nauczycielem 1-klasowej szkoły w Krechowicach.

4. Przenieść następujących nauczycieli szkół ludowych: Stanisława Wicherka z Potoka Złotego do Manasterzysk; Mikołaja Łobodycza z Brzozdowiec do Chodorowa; Bronisława Czechaka i Maryę Czechakową z Dobrotworu do Chołojowa; Franciszka Gałuchowskiego z Komańczy do Czaszyna; Sebastyana Grembowskiego z Sarzyna do Urzejowic; Eliasza Kobylańskiego z Tułukowa do Hołów; Wojciecha Małysiaka z Zatora do Roczyn; Maksymiliana Czumę z Strzemilcza do Roczyn; Józefa Paszkowskiego z Szerszeniowiec do Nowosiółki; Katarzynę Ryłkową ze Słonnego do Smolnika.

5. Zamianować Bronisława Wopalkę aplikantem IV. gimnazyum we Lwowie.

Poruczyć ks. Mikołajowi Sadowskiemu, naukę języka ruskiego w gimnazyum w Brzeżanach. Zamianować suplentem katechetą dla gimnazyum akademickiego we Lwowie ks. Leonida Łużnickiego. Zamianować ks. dr. Macieja Sieniatyckiego zastępcą katechety szkoły realnej we Lwowie.

6. Przekształcić 2-klasową szkołę w Bilczu na 3-klasową.

Przekształcić na 2-klasowe następujące szkoły 1-klasowe: w Oknie, Piotrkowicach, Trybuchowcach, Łaskowcach, Łapczycy, Targanicach, Wojsławicach, Męcinie, Jodłowej i Łahodowie.

7. Przyjąć do wiadomości sprawozdania z lustracyi: prywatnej szkoły wydziałowej żeńskiej i seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie, oraz seminaryum nauczycielskiego męskiego i szkoły wydziałowej męskiej w Rzeszowie.

KORESPONDENCYE

Poznań, 31 marca.

(Sprawa nauki prywatnej języka polskiego. — Kółka włościańskie w Poznańskiem).

(=) Niezmiernie gorąco wzięło sobie do serca społeczeństwo polskie sprawę prywatnego nauczania języka polskiego a wszystkie dzisiaj starania i usiłowania zwrócone są ku temu aby władze nie stawiały w przyszłości przeszkód takiemu nauczaniu. Rzecz sama tak się przedstawia:

Wkrótce po ustąpieniu ks. Bismarcka ze stanowiska prezesa pruskiego gabinetu, wydał ówczesny minister oświaty hr. Zedlitz rozporządzenie, zezwalające na naukę języka polskiego w szkołach początkowych w godzinach wolnych od wykładów, objętych programem naukowym. Rząd pruski zgodził się na takie ustępstwo ze względu na to, że dzieci, nie umiejących żadnego języka, niepodobna było przygotować do pierwszej spowiedzi, co pociągało za sobą zanik poczucia religijnego w młodem pokoleniu i torowało drogę socyalizmowi. Po upadku hr. Zedlitza nowy minister oświaty dr. Bosse zniósł rozporządzenie swego poprzednika, natomiast oznajmił reskryptem z d. 16 marca 1894, że kto chce, może się prywatnie uczyć języka polskiego nawet u nauczycieli szkół początkowych. Reskrypt mówi wyraźnie, że zniesienie rozporządzenia hr. Zedlitza nie przesądza bynajmniej o rugowaniu polszczyzny, lecz ma jedynie na celu usu-

---

— Nic — odrzekł sucho.

— Ciągle nic — powiedziała.

Zacięła usta, wymownie głową kiwnęła i w milczeniu zatopiła się w robótce.

Ojciec był łagodny dnia tego. Chodził po pokoju z rękoma w tył zarzuconemi, jakby zatopiony w myślach i dwa razy podszedł do komody i przeliczył pieniądze. Za każdym razem po dokonaniu tej czynności długo, głęboko, manifestacyjnie wzdychał, jakby chciał Eustachemu dać do poznania, że życie jest okrutnie ciężkie i że mu bardzo wiele brakuje do tego, co mu potrzeba.

Bojąc się jednak, czy te westchnienia będą dość wymowne, przysiadł się na kanapę do syna i zaczął się skarżyć.

— Żebyś wiedział, jak to łajdactwo płaci — jak z kamienia. Czego nie wydrzesz, tego nie masz. A tu podatki idą, niech Bóg broni. A reperacye, to czysta ruina. Wczoraj zapłaciłem blacharzowi trzydzieści dwa ruble, niech ci matka powie....

Eustachy obojętnie kiwał głową. Na ostatnie słowa zwrócił się w stronę matki, która wzruszyła ramionami.

Potem, przez ciekawość prostą, zapytał się matki na boku:

— A ile blacharz wziął?

— Sześć rubli.

Był to dzień pochwał dla Antoniego.

O lekcyach muzyki wiedział nawet ojciec.

— Słyszałeś? — zapytał Eustachego.

— Słyszałem.

— Jaki to porządny chłopak. Jak on się pokierował.

Eustachy usiadł nareszcie w kąciku z Janinką.

— Masz ochotę do muzyki?

— Mam.

— I będziesz się uczyła pilnie?...

— Będę.

— Jak zobaczę, żeś zrobiła duże, duże postępy, to dostaniesz odemnie laleczkę.

— Dobrze.

— Ale ładną laleczkę. Taką, co sama oczy zamyka, jak ją położyć do łóżeczka.

— Dobrze.

Spojrzał melancholijnie na stojący przy ścianie fortepian.

— Tylko jak ty na takim gruchocie będziesz się uczyła?

— Nowego mi nie kupią, bądź pewny.

— Ja się dziś dowiem o nauczycielkę. Mam znajomą jedną, która kończy konserwatoryum; ona mi poradzi.

Od rana myślał o tem, że dziś może zobaczyć Henryetę.

Wprost z Gołębiej poszedł do domu pani Wolskiej.

Henryeta wyszła „tylko co".

— Takie już moje szczęście! — pomyślał z goryczą, widząc, że nic mu się nie wiedzie.

W dodatku Anna powitała go chłodno i niegościnnie.

— A ja właśnie do pani przyszedłem z prośbą!

— Do mnie? Doprawdy?

Jej pytania brzmiały jakąś impertynencyą.

— Z prośbą o radę.

— Ciekawa jestem, jaką ja radę mogę dać panu?

— Jakaś dziś zła — pomyślał.

I aby ją rozbroić, a przynajmniej nie podrażnić bardziej, mówił do niej jak najuprzejmiej i słodko:

— Jako specyalistka, panno Anno. Sprawa jest taka: mam siostrzyczkę, która....

I przedstawił jej położenie Janinki, która dzięki opiece starszego brata, będzie mogła wrócić do przerwanej nauki.

Anna słuchała go w milczeniu.

Kiedy skończył, zdawała się chwilkę namyślać, potem rzekła łagodnie.

— A cóż? Mogłabym jej dawać lekcye.

Eustachy zaprotestował żywo.

— Ja wcale nie przyszedłem panią o to prosić. Pani jest artystką, a moja siostra prawie, że nic nie umie. Chciałem prosić, aby pani wyszukała nauczycielkę, która daje początków....

— Mogę sama. Właśnie mam czas.

— Nie, panno Anno. Pani, która tak nienawidzi wogóle lekcyj....

— Ech! — machnęła ręką.

— Ona już jest inna zupełnie — powiedział sobie.

— Ile lat uczyła się siostra pana?

— Dwa.

— A dawno nie gra?

— Dwa lata.

— Jak jej na imię?

— Janina.

— Ma u siebie fortepian, albo pianino?

— Ma fortepian, ale tak stary, że pamięta chyba czasy naszych prababek....

— W takim razie mogłaby się egzercytować na moim.

— Ot, to dopiero! — myślał zdziwiony.

— Więc pani byłaby tak łaskawą? — pytał, nie wierząc jeszcze.

— Owszem. Niech pan przyprowadzi siostrę.

— Kiedy, proszę pani?

— Wszystko jedno. Jutro choćby. Najlepiej o czwartej.

— Muszę pani powiedzieć — dodał — że brat mówił mi, abym wyszukał dobrą nauczycielkę; to znaczy, że przygotowany jest on nie żałować na ten cel pieniędzy.

Wzruszyła szorstko ramionami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nięcie nadprogramowych nauk wykładowych w budynkach rządowych, a jednak nie podlegających kontroli rządowej. P. Bosse oświadczył, iż pragnąc dowieść, że nie jest przeciwny prywatnej nauce języka polskiego, pozwala z góry wszystkim nauczycielom udzielać takich prywatnych lekcyi, bo zresztą lepiej będzie, gdy udzielać ją będą nauczyciele rządowi, niż inne osoby „niepowołane".

Społeczeństwo polskie opierając się na tak życzliwych zapewnieniach, skorzystało z prawa urządzania prywatnych wykładów języka polskiego, choć to były i kosztowne dla rodziców, a uciążliwe dla dzieci. Potworzyły się więc w wioskach i miasteczkach kółka, opiekujące się nauką języka polskiego, urządzono odpowiednie lokale, dostarczano książek i opłacano nauczycieli. Tymczasem jednak podrzędne organa władzy zaczęły pod błahymi pozorami zakazywać tej prywatnej nauki. W jednej miejscowości policya uznała, że lokal nie jest dostatecznie zabezpieczony od pożaru, w innej przekonał się inspektor szkolny, że prywatne lekcye pochłaniają zbyt wiele czasu nauczycielowi, w jeszcze innej znalazł jakiś zarzut lekarz powiatowy — i w ten sposób wszędzie ustały te prywatne wykłady, chociaż urzędownie nic nie stało na przeszkodzie ich odbywaniu.

Gdy w ten sposób w szkole publicznej zaprzestano zupełnie lekcyj polskich, a rząd przez usta ministrów ciągle oświadczał (jak to w ostatnim czasie minister Miquel wyraźnie w sejmie zapewniał), że wcale języka polskiego nie myśli tępić, owszem w rodzinie zostawia mu wszelką swobodę, pozostała ludności polskiej jedna tylko droga, t. j. uczyć dzieci swoje w domu. Obowiązku tego wszakże matki i ojcowie ze stanu robotniczego dopełnić nie mogli, jużto z braku zdolności do takiej nauki, już też z braku czasu; naukę tę wzięły tedy na siebie młodsze panie z kół wykształceńszych i swobodniejszych co do czasu. Gdy o tem dowiedziały się organa rządowe, rozpoczęły dochodzenia i skazały znaczną liczbę tych dobrowolnych nauczycielek na dość wysokie grzywny, grożąc im w razie ich niezapłacenia więzieniem od pięciu do dziesięciu dni. Taka surowość wywołała najboleśniejsze uczucia we wszystkich kołach polskich. Postanowiono tedy bronić się w drodze legalnej a ku temu mają służyć organizowane na wzór Poznańskiego, wiece w całem Księstwie, na których ma być podpisywaną znana już petycya do ministra wyznań i oświaty.

W ostatnich czasach odbył się w Poznaniu szereg walnych zebrań różnych Towarzystw polskich, a między innemi „Kółek włościańskich", które to instytucya kierowana umiejętną ręką patrona p. Jackowskiego, nie mało przyczyniła się do tego, że dzisiaj polski włościanin we wschodnich prowincyach państwa pruskiego pod względem umiejętności uprawy roli i hodowli bydła nie ustępuje niemieckiemu swemu sąsiadowi, a przewyższa go znacznie duchem inicyatywy gospodarczej, pracowitością i oszczędnością.

Ze sprawozdania patronatu kółek, odczytanego na walnem zebraniu, przytaczamy następujące najważniejsze dane:

Znaczna większość sprawozdań pojedyńczych kółek przynosi tę pomyślną wiadomość, że w miarę podnoszenia się poziomu umysłowego zmienia się także usposobienie członków na korzyść pracy zbiorowej. Przybywają oni na zebrania dość licznie, a niektórzy z nich w towarzystwie swych synów; zwiedzają gospodarstwa i chętnie biorą udział w wystawach. Nawozów sztucznych używają na pola i łąki, tak samo i paszy skoncentrowanej tam, gdzie siano nie wystarcza. Wielce pocieszającym jest ogólny niemal popęd do osuszania sączkami pól mokrych i zimnych; jeśli ten duch przedsiębiorczy zdobywać będzie w dotychczasowym tempie nowych zwolenników, to niezadługo cała ziemia poznańska będzie wydrenowaną.

Chów żywego inwentarza, koni, bydła, trzody chlewnej, ciągle się ulepsza. Role dobrze uprawione, nawiezione, wcześnie zdrowem ziarnem obsiane, wydają dwa, a na wydrenowanych ziemiach, nawet trzy razy większe plony, niż w dawniejszych latach. Powiększyła się również bardzo znacznie wydajność paszy na łąkach ulepszonych. Po wiekszej części przeprowadzono też w gospodarstwach włościańskich ubezpieczenia od ognia i gradu.

Rachunkowość, której zastosowanie przez włościan początkowo zaliczono do mrzonek, wspierana usilnemi staraniami prezesów pojedyńczych kółek, zaczyna zdobywać sobie wśród członków coraz więcej zwolenników, i stanie się z czasem ogólną regulatorką gospodarstw włościańskich. Pod wpływem rachunkowości nabierają poszanowania pieniądze, których dozorczyni oszczędność, coraz więcej jedna sobie przyjaciół. Ona to składa kapitały, za które jej wyznawcy przy nadarzającej się sposobności nabywają ziemię.

Ze nauka udzielana na posiedzeniach kółek jest prawidłowa, świadczy o tem rozwój umysłowy członków, tudzież wzbogacające się zasoby ich wiedzy, których umiejętnemu zastosowaniu zawdzięczają oni znakomite wyniki w praktyce. Odczyty członków tak na zebraniach powiatowych, jako też na ogólnem zebraniu w Poznaniu dowodzą, że nie daremnie spędzali oni czas na posiedzeniach kółek, albowiem widać, że rozumieją zadania podjętego przedmiotu i umieją jasno je wypowiedzieć.

Sprawozdanie, choć może pod względem formy jest nastrojone na ton cokolwiek za wysoki, przedstawia położenie zgodnie z prawdą. Kto przed kilkunastu jeszcze laty zwiedzał gospodarstwa włościańskie w W. Księstwie Poznańskiem, i porówna stan ich ówczesny z dzisiejszym, ten nie chce dawać wiary olbrzymiemu postępowi, jaki się dokonał we względnie krótkim tym okresie. Zapewne, że przyczyniły się do tego postępu i czynniki ogólniejszej natury, powszechny rozwój rolnictwa, korzystniejsze zwłaszcza dla drobnych gospodarstw warunki zbytu produkcyi rolnej i t. p. Zaprzeczyć się jednak nie da, że w znacznej mierze umożliwiła dopiero włościanom poznańskim należyte wyzyskanie tych czynników i warunków nauka otrzymywana w kółkach, ożywiona osobista wymiana zdań z przedstawicielami wyższej inteligencyi i większej wiedzy rolniczej. W takich warunkach można mieć wszelką nadzieję, że włościanie w Poznańskiem potrafią oprzeć się fali kolonistów z zachodnich Niemiec i wytrzymać z nimi współzawodnictwo.

Rzym, dnia 29 marca.

(Rekonwalescencya Leona XIII.).

Niewiadomo z jakiego powodu, niektóre dzienniki berlińskie i wiedeńskie, upierają się w szerzeniu fałszywych wiadomości o zdrowiu Leona XIII. Najlepszem odparciem tych fałszywych alarmów, jest okoliczność, iż Leon XIII. przyjmuje na audyencyach, nie tylko dygnitarzy Kościoła, ale i osoby prywatne, które sobie wyrobiły prawo wstępu do prywatnych pokoi Papieża. W tych dniach właśnie, dwóch członków z rodziny Bresca, z San Remo, mającej dawny przywilej dostarczania palm wielkanocnych dl Papieża, przyjmowanych było na audyencyi.

Prócz tego kilkanaście osób z cudzoziemców, przybyłych do Rzymu, dopuszczonych zostało na audyencyę, a pomiędzy nimi także pp. Edw. Jaroszyńscy z Krakowa.

Papież wszelako nieopuszcza prywatnych pokoi i dlatego nie był obecnym na kazaniu wielkotygodniowem O. Pawła da Piere, kapucyna, kaznodziei apostolskiego, który co roku każe, w obec kardynałów i Papieża, w kaplicy przytykającej do mieszkania Leona XIII.

Wątpliwem jest także, czy Leon XIII. będzie mógł w d. 11 kwietnia, odprawić ceremonię rocznicy swojej koronacyi, zaniechaną w d. 3 marca. Być może, iż jeśli nie będzie obawy o przeziębienie się, ceremonia ta odbędzie się w miesiącu maju, w Bazylice watykańskiej.

D.

Na Filipinach.

Według najświeższych wiadomości z Nowego Yorku i Waszyngtonu ostatnie bitwy pod Manillą były nadzwyczaj zacięte. Powstańcy z bohaterskiem męstwem bronili swych pozycyj, a jeśli tu i ówdzie Amerykanie wzięli górę, zawdzięczają to lepszej broni, a przedewszystkiem armatom, których Filipińczycy wcale nie posiadają. Rozpoczynając wojnę, generałowie amerykańscy nie spodziewali się zbyt wielkich trudności. Sądzili, że w krótkim czasie uda się im opanować wyspę Luzon, rozbroić ludność i zakończyć w ten sposób spór o przyszłości archipelagu. Były to nadzieje zwodnicze i dziś ani na wyspach Filipińskich, ani w Stanach Zjednoczonych nikt już nie lekceważy wojowniczego szczepu Tagalów, ani nie śmie się spodziewać rychłego końca rozpoczętej niepotrzebnie wojny. Wojska amerykańskie odniosły wprawdzie kilka zwycięstw, ale zwycięstwa te nie pozwoliły nawet wyprzeć krajowców z najbliższego sąsiedztwa stolicy. O pochodzie w głąb wyspy chwilowo Amerykanie nie mogą marzyć, nie chcąc narażać się na niebezpieczną wojnę podjazdową; stracili zaś nadzieję, że uda się im skłonić Tagalów do rozstrzygającej bitwy w otwartem polu, któraby odrazu ukończyła wojnę.

Tagalowie powznosili regularne fortyfikacye, utrudniające dalszy pochód Amerykanów, a zabezpieczające dość skutecznie obrońców przed pociskami przeciwników. Walka przytem, której towarzyszy niszczenie własności Europejczyków, przebywających na Filipinach, narazi Amerykę na znaczne koszta. Suma odszkodowania, jaką ogłosili konsulowie rozmaitych państw europejskich, wynosi już dzisiaj blisko 30 milonów dolarów.

KRONIKA

Lwów, 1 kwietnia.

— **Życzenia:** „wesołego Alleluja!" zasyłamy wszystkim czytelnikom i łaskawym przyjaciołom naszego pisma, upraszając o zachowanie nas jak dotychczas w życzliwej pamięci.

— **Wielki Tydzień.** Godzi się wspomnieć o zwyczaju wiekowym do Wielkiego Piątku lub Wielkiej Soboty przywiązanym. Obecnie zwyczaj ten należy do tradycyi. Tedy w Wielki Piątek wieczorem lub w Wielką Sobotę rano wyprawiano pogrzeb.... śledziowi i żurowi. Drużyna dworska — czytamy w źródłach, pochodzących z XVIII w. — uwiązawszy śledzia na grubym i długim powrozie, do którego był nicią cienką przyczepiony, wieszała go nad drogą na suchej wierzbie, albo na innem drzewie, karząc go niby za to, że przez 6 niedziel panował nad mięsem, morząc żołądki ludzkie słabym posiłkiem swoim. Co do żuru — ten wynosili z kuchni, jako już dłużej niepotrzebny, co było sidłami dla zwiedzenia jakiego prostaka. Namówili go, żeby garnek z żurem, w sieci zawiązany, wziął na plecy albo na głowie postawił, i niósł go tak, niby do pogrzebu; za niosącym frant jeden szedł z rydlem, mający rzekomo dół kopać żurowi i w nim go pochować. Gdy się wyprowadzili z kuchni na dziedziniec, ów, co szedł z rydlem, uderzał i tłukł garnek a żur oblewał niosącego, gwoli uciesze asystujących pogrzebowi.

Pani Guébrian w opisie swej podróży do Polski zaznacza, że Polacy i ich królowie z rodziną swoją większą połowę nocy w Wielką Sobotę przepędzali w kościele. W stolicy, w miastach i po wsiach w czasie Rezurekcyi strzelano z armat, moździerzy, organków, fuzyj i pistoletów przez beczkę smolną dla większego odgłosu; zapalano dokoła kościołów beczki smolne.

August III, równie jak poprzednicy jego, bywał na Rezurekcyi w kolegiacie św. Jana. Wtedy artylerya dawała 300 wystrzałów na górze Gnojowej (dziś ulice: Obożna i Sewerynów). Ponieważ August był otyły, raz tylko, dla niego, procesya obchodziła kościół.

— **Pobożnej pielgrzymce** po „Bożych grobach" w kościołach lwowskich nie sprzyjała wczoraj pogoda, to też ruch na ulicach był stosunkowo mało ożywiony. Śnieg z deszczem przy bardzo przykrym wietrze powstrzymał wiele osób od udziału w tradycyjnem zwiedzaniu grobów. Najwięcej pobożnej publiczności zebrało się w kościele OO. Bernardynów, gdzie śpiewała na chórze „Lutnia" i w kościółku OO. Zmartwychwstańców, gdzie Towarzystwo śpiewackie „Echo" wykonało Psalmy pokutne.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Marek Junger, rodem z Krakowa, Ryszard Paweł Kunicki z Tyflisu na Kaukazie, Leon Kibitz z Uhnowa w Galicyi i Emanuel Andrzej Józef Zarzycki z Krakowa, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Konkurs.** C. i k. Ministerstwo wojny rozpisało konkurs na 6 wolnych miejsc w Akademii wojskowej Terezyańskiej, jakie będą do nadania z początkiem roku szkolnego 1899/1900. Konkurenci winni wykazać się ukończeniem szkoły średniej z dobrym postępem. Podania należy wnosić najdalej do 31 lipca r. b. do c. i k. Ministerstwa wojny.

— **P. Karol Bernolak,** znany zaszczytnie we Lwowie nauczyciel szermierki, który obecnie stale przebywa w Chyrowie, przybył do Lwowa na żądanie swoich dawnych uczniów, celem trainingu przed turniejem szermierzy, który, jak wiadomo, odbędzie się w czasie od 12 do 16 kwietnia b. r.

— **Komitet** krajowego turnieju szermierzy zawiadamia interesowanych, że kwalifikacyjne i klasyfikacyjne „assauts", tudzież „poule-assauts" 1 i 2 kategoryi, odbędą się w dniach 12, 13, 14 i 15 kwietnia b. r. w sali klubu pocztowego w hotelu George'a, a końcowy popis najlepszych szermierzy dnia 16 kwietnia b. r. w sali „Sokoła".

— **Nowe przepisy o doktoracie filozofii** wydało i ogłosiło przed kilku dniami Ministerstwo oświaty. Do otrzymania tego stopnia wymaganem będzie złożenie przez kandydata pracy naukowej i zdanie dwóch rygorozów. Do rygorozum będą dopuszczeni tylko kandydaci, którzy przez 4 lata byli zwyczajnymi słuchaczami filozofii na Uniwersytecie austryackim albo zagranicznym. W wyjątkowych tylko wypadkach może Minister na prośbę kolegium profesorskiego dopuścić do rygorozów kandydata, który nie ma świadectw z czterech lat filozofii i tak samo pozwolić przedstawić pracę pisemną już w ciągu ostatniego półrocza filozofii.

Z dwóch rygorozów jedno ma trwać dwie godziny, drugie godzinę. Przedmiotem pierwszego jest albo jedna umiejętność z grupy nauk historycznych, filozoficznych lub przyrodniczych; drugiego dowolna umiejętność z tej samej grupy, z tamtą będąca w związku, albo jedna umiejętność z grupy nauk przyrodniczych i matematycznych. Tę drugą umiejętność wybiera dziekan w porozumieniu z referentami pracy piśmiennej, a bacząc na treść pracy, kandydat może też w podaniu swojem wymienić tę drugą umiejętność. Przedmiotem jednogodzinnego rygorozum jest filozofia, a gdyby ktoś specyalnie studyował filozofię, to na dwugodzinnem rygorozum będzie pytany z samej filozofii, a na jednogodzinnem z jakiegoś przedmiotu albo grupy nauk filologicznych i historycznych, albo z grupy nauk matematycznych i przyrodniczych. Taksy wynoszą: za pracę piśmienną 20 zł., za dłuższe rygorozum 40 zł., a za krótsze 20 zł. Przepisy powyższe obowiązywać zaczną od roku szkolnego 1899 na 1900.

— **Ruch budowlany** zapowiada się w nadchodzącym sezonie we Lwowie nie nazbyt ożywiony. O ile dotąd wiadomo, gmina rozpoczyna następujące budowy: 1. Zakład rzeźni na Gabryelówce w dzielnicy Żółkiewskiej. Rzeźnia ma kosztować około 60.000 zł., a ukończoną będzie w roku przyszłym. 2. Strażnica ogniowa na placu Strzeleckim 3. Dom dla zawiadowcy na cmentarzu Łyczakowskim. 4. Koszary dla dwóch szwadronów ułanów na gruntach realności miejskiej w dzielnicy Łyczakowskiej. 5. Koszary dla piechoty na realności miejskiej obok kolei elektrycznej. 6. Koszary koło rogatki Stryjskiej. 7. Dokończenie budowy szkoły św. Marcina na Żółkiewskiem. 8. Rezerwoar wodny dla wodociągów przy drodze Sichowskiej.

Z prywatnych przedsiębiorstw ważniejsze są:

Pani Hofmanowa demoluje przy placu Maryackim „Hotel George'a", a w miejscu tem buduje nowy hotel monumentalny. Plany tego budynku, który będzie trzypiętrowym, ułożyli wiedeńscy architekci Helmer i Felner. Styl gmachu będzie renesansowym.

Dr. Henryk Mikolasch rozpoczyna na swym gruncie przy ulicy Kopernika budowę pasażu, który łączyć będzie tę ulicę z ulicą Krętą. Plan pasażu projektował inżynier Alfred Zacharyewicz.

P. Leon Dicker demoluje dom na rogu ulicy Serbskiej i Rynku i stawia tam nowy budynek czynszowy. Przed kilku laty wywołały sensacyę kilka morderstw i samobójstw, jakie wydarzyły się w tej ruderze.

W dzielnicy II. (krakowskiej) powstaną następujące budowle: 1. Józef Selcer buduje trzy dwupiątrowe domy czynszowe, na rogu ulic Na Bajkach i Krzyżowej.

W dzielnicy IV. (łyczakowskiej) rozpocznie p. Rohatyn parcelować grunta nabyte przy ulicy Sakramentek od hr. Korytowskiej. Na parcelach tych ma powstać dwadzieścia realności.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej numer 10, wydany dnia 29 marca 1899 r., zawiera oprócz informacyj urzędowych dodatek o „Sprawie podwyższenia płac nauczycielskich" traktowanej w Sejmie krajowym.

— **Wydział** akademickiego klubu cyklistów ogłosił II sprawozdanie z czynności swoich w czasie od 1 kwietnia 1898 do 15 marca 1899. Klub rozwija się pomyślnie i stale wzrasta w liczbę członków, która obecnie wynosi 136. Sprawozdanie opisuje szczegółowo wycieczki i przedsięwzięcia sportowe klubu; wycieczek ze Lwowa w dalsze okolice kraju było ogółem 20. Oprócz tego urządzono dwa corsa kwiatowe i dwukrotnie wyścigi, wreszcie konkurs turystyczny.

— **O mandat sejmowy** z mniejszych posiadłości pow. Lisko, opróżniony po ś. p. Józefie Wiktorze, ubiega się — jak donosi *Czas* — p. Ludwik Baldwin Ramułt, właściciel dóbr Dwernik i Dwerniczek. P. Ramułt jest dla prawego charakteru i znacznych zdolności wysoce ceniony. Ludowcy stawiają kandydaturę posła Stapińskiego, zaś do Rady państwa z okręgu Lisko-Sanok-Brzozów ubiega się o wybór poseł sejmowy Grzegorz Milan.

— **Styka contra Paderewski.** Sąd apelacyjny w Krakowie oddalił pretensyę p. Styki do p. Ignacego Paderewskiego o zapłacenie 4500 rubli. Spór wynikł z powodu dyoramy, zamówionej przez p. Paderewskiego. P. Styka wniósł rekurs do trybunału najwyższego.

— **Przed trybunałem** sądu przysięgłych w Nowym Sączu toczyła się w tych dniach rozprawa karna przeciw ekspedytorce pocztowej w Muszynie, Purzyckiej, oskarżonej o sprzeniewierzenie kwoty 2000 zł. z kasy pocztowej. Oskarzona zeznała, że z kasy pocztowej pożyczała sobie wprawdzie pieniądze, ale zawsze je z pensyi pokrywała. Gdzie się podziały pieniądze tego nie wie, ale być może, że je wydała, bo się ciągle myliła. Czasami przez zapomnienie pozostawiała przez noc klucze przy kasie. W chwili, kiedy objęła pocztę po mężu, brakło w kasie do 2000 zł., które pokryła pożyczkami. Pierwszy deficyt w kwocie 50 zł. spostrzegła w kwietniu z. r. i od tego czasu zaczęła czerpać pieniądze z kasy pocztowej z funduszu marek. Na zapytanie jednego z sędziów przysięgłych odpowiada, iż mąż jej przychodził czasami do biura i pomagał jej.

Po przesłuchaniu świadków, którzy dla oskarżonej zeznawali przeważnie korzystnie, trybunał postawił sędziom przysięgłym pytania w kierunku zbrodni sprzeniewierzenia i nadużycia władzy urzędowej. Przysięgli pytań tych nie zatwierdzili, skutkiem czego trybunał wydał wyrok uwalniający Purzycką.

— **Sprzedaż lasu.** Hr. August Potocki sprzedał część lasów z olbrzymich dóbr Berezyńskich, do niego należących, za sumę 2,400.000 rubli.

Nabywcami są — jak donosi *Kuryer Warszawski* — krociowi kupcy leśni starozakonni, związani w spółkę; cięcie sprzedanego

drzewa wobec jego ilości, rozłożone jest naturalnie na lat kilka. Dobra berezyńskie obejmują przestrzeń 80-wiorstową.

— **Nieuczciwa oferta.** Czytamy w *Czasie*: „Do lwowskiej reprezentacyi Towarzystwa ubezpieczeń „Feniks“ nadszedł z Krakowa list, podpisany nazwiskiem Robert Kunz, a ofiarujący za kwotę 2000 koron sprzedaż taryf gradowych krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. List ten przesłany został do dyrekcyi „Feniksa“ w Wiedniu, a zastępca dyrektora p. Maneles postąpił bardzo lojalnie i list ten nadesłał prywatnie jednemu z dyrektorów krakowskiego Towarzystwa. Otrzymawszy list, dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń udała się bezwłocznie do dyrekcyi policyi z prośbą o wykrycie autora nieuczciwej oferty. Wczoraj zarządziła policya aresztowanie autora oferty w osobie egzaminowanego praktykanta Towarzystwa St. Andraszka.

Od aresztowanego odebrano wszystkie notatki, tak, że Towarzystwo nie poniosło żadnej szkody. Czyn ten złamał całą karyerę młodego człowieka, członka zacnej rodziny, którą okrył głębokim smutkiem, a dodać należy, że aresztowany urzędnik ożenił się zaledwie przed kilku miesiącami. Do tak nieuczciwego kroku, do zamiaru zdradzenia własnej instytucyi, która go dobrze opłacała i w której miał zapewniony awans, popchnęła chyba młodego człowieka żądza pieniędzy, spowodowana przesiadywaniem przy zielonym stoliku. Sprawa oddaną zostanie w ręce sądu. Dalsze dochodzenia w toku.

Dla wyjaśnienia dodaje *Czas*, że taryfy gradowe zestawione są na podstawie wyników statystycznych i rozsyłane bywają agentom tylko na obszar ich okręgu, aby mogli udzielać informacyi stronom, pragnącym ubezpieczać ziemiopłody. Natomiast zestawione wszystkie taryfy z Galicyi i Bukowiny trzymane są w ścisłej tajemnicy, w razie wydania bowiem mogłyby służyć jako niebezpieczna broń konkurencyjna dla Towarzystw, operujących na tem samem polu“.

W dalszym ciągu wspomniany dziennik podnosi, iż zachodzi pytanie, czy Andraszek nie sprzedał taryf innym instytucyom konkurencyjnym, lub nie wchodził z niemi w tej mierze w rokowania. Czyn młodego człowieka, pobierającego w Towarzystwie ubezpieczeń, na stanowisku praktykanta, 80 zł., smutne rzuca światło na jego charakter i jest także znamieniem chwili. W mieszkaniu Andraszka rewizya odkryła zapiski i wyciągi z taryfy gradowej, które natychmiast zabrano.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Władysław Pleszowski, nauczyciel szkoły ludowej w Spryni, w powiecie samborskim, w 24 roku życia.

W Nowym Sączu, Jerzy Krawetz, emer. rządowy listonosz, w 68 roku życia;

Franciszek Christ, właściciel handlu i restaurator, w 66 roku życia.

W Stanisławowie, Karol Hillenbrand, em. major obrony krajowej, w 74 roku życia.

W Czortkowie, Jan Angielczykowski, naczelnik tamtejszego sądu, zmarł nagle na udar serca, przeżywszy lat 40. Śmierć nastąpiła w nocy, prawdopodobnie we śnie.

W Czerniowcach, Stanisław Turek, major 22 pułku obrony krajowej.

— **Zielony karnawał** w Krakowie rozpocznie się balem w sali saskiej w dniu 16 kwietnia b. r. na dochód szpitala św. Ludwika i lecznicy w Rabce, urządzony staraniem pań opiekunek, których prezesową jest ks. Cecylia Lubomirska. Komitet, w skład którego wchodzą panie: Stanisławowa Wodzicka jako przewodnicząca, Stanisławowa Badeniowa, Henrykowa Blanckenstein, Michałowa Chylińska, Michałowa Dzieduszycka, Janowa Federowiczowa, Eliza Pareńska, Maryanowa Sokołowska, Zdzisławowa Włodkowa i Józefowa Zollowa, dokłada wszelkich starań, ażeby uświetnić bal i wskrzesić jego tradycyę w Krakowie.

— **Muzeum policyjne w Wiedniu.** Przed rokiem na wystawie jubileuszowej znajdował się pawilon policyjny, a jego zbiory stworzyły podstawę do utworzenia muzeum, w którem znajduje się wszystko, co się odnosi do zarządzeń bezpieczeństwa publicznego w mieście, służby policyjnej, przestępstw i nieszczęścia: a więc fotografie złoczyńców i miejsc zbrodni; narzędzia mordercze dawne i najnowsze; przyrządy i środki ratunkowe; portrety i ryciny; wszelkiego rodzaju wykazy statystyczne. Tajemnice wielkiego miasta, ciemne strony życia i natury ludzkiej odsłaniają się tu przed oczyma widza, ale zarazem i sposoby zapobiegania złemu i ścigania przestępcy. Fachowcy znajdują tu bogaty materyał naukowy z zakresu statystyki i antropologii kryminalnej.

— **Ks. Ludwik Löwenstein**, członek byłych dynastów niemieckich, który pod Manilą poległ od strzału, urodzony w roku 1864 i ożeniony z córką hr. Of Mexborougg, słynął jako sportsmen i był bardzo lubiany w kołach arystokracyi angielskiej. Przebywał głównie u księcia Portland w Welbach-Abbey, zkąd też nagle znikł przed czterema miesiącami bez śladu i żróno agenci rodziny za nim poszukiwali po Europie. Jakby w ziemię się zapadł! Żonę gniewały te poszukiwania; zapewniała nawet, że ma od niego list ze stron bardzo dalekich i wkrótce do domu w Kreuzwertheim w Niemczech powróci. — Okazało się wreszcie, że awanturniczy sportsmen wstąpił jako wolontaryusz do służby amerykańskiej i pełnił obowiązki honorowego adjutanta generała Millera pod Manilą. Utarczki pod Manilą dnia 25 i 26 marca były nadzwyczaj gorące; książę dostał się w ogień i poległ.

— **Na kongres przeciw nadużywaniu alkoholu,** który odbędzie się w Paryżu po świętach Wielkanocnych, wysełają austryackie Ministerstwa spraw wewnętrznych, oraz wyznań i oświaty jako swojego delegata profesora dr. Hansa Hebrę.

— **Samobójstwo tenora.** Aramburo, słynny ongi tenor, ulubieniec publiczności warszawskiej, odebrał sobie życie w Chicago. Samobójstwo popełnił na scenie w czasie aryi grobowej Edgara z „Łucyi“. Jak wiadomo, Edgar kończąc tę aryę, przebija się sztyletem.

— **Na budowę** francuskiego kościoła katolickiego w Petersburgu zebrano dotąd 40.000 rubli. Dalsze ofiary będą gromadzone w Paryżu za pośrednictwem jednego z dzienników tamtejszych. Kościół ma być zbudowany w śródmieściu, w stylu gotyckim lub romańskim, pozostawać zaś będzie w zawiadywaniu ks. Dominikanów.

Notatki literacko-artystyczne.

Uroczystość Mickiewiczowska w Lozannie, urządzona przez specyalnie ku temu celowi powołany komitet w dniu 24 grudnia 1898 r., powiodła się pod każdym względem świetnie. Wiemy o tem wszyscy z artykułów dziennikarskich i z opowiadań naocznych świadków obchodu. By jednak chwilę tę uroczystą silniej jeszcze upamiętnić, wydał komitet dokładne sprawozdanie, w którem obok dosłownego brzmienia przemówień, wygłoszonych w Lozannie, znajdujemy tekst depesz i listów gratulacyjnych, nadesłanych na obchód ze wszystkich stron kraju, oraz zestawienie kasowe z funduszów, jakimi komitet rozporządzał.

„Rok Mickiewiczowski“, Księga pamiątkowa, wydana staraniem Kółka Mickiewiczowskiego we Lwowie. Lwów. Nakładem księgarni H. Altenberga.

Słusznie nazwano okazały tom ten „imponującem bez żadnej przesady zjawiskiem w naszych stosunkach wydawniczych“. Nie jest to zwyczajny kompliment, ale rzeczywiście pochwała, wydana przez bezstronnego krytyka; wystarczy bowiem choćby pobieżnie przerzucić tych kilkaset kart dużej ósemki, żeby nabrać istotnego przekonania o wysokiej wartości „Roku“, na którego treść złożyły się prace: Władysława Bełzy, dr. Piotra Chmielowskiego, dr. Ludwika Finkla, dr. Bronisława Gubrynowicza, dr. Wiktora Hahna, dr. Józefa Kallenbacha, Adama Krechowieckiego, Antoniego Mazanowskiego, Władysława Mickiewicza, dr. Romana Pilata, dr. Tadeusza Piniego, Franciszka Rawitę-Gawrońskiego, Stanisława Schnür-Pepłowskiego i dr. Józefa Tretiaka.

Część drugą tomu wypełniła kronika obchodów Mickiewiczowskich w kraju i zagranicą, zestawiona pracowicie przez dr. Adama Bieńkowskiego. W krótkiej tej notatce nie można również pominąć doskonałych portretów Adama Mickiewicza i Tomasza Zana, oraz podobizny autografu wieszcza. „Rok Mickiewiczowski“ wydany został pod każdym względem bardzo wytwornie.

Publiczność nasza umie ocenić wartość tej pamiątkowej księgi, — to też stosunkowo rozchodzi się szybko. Co zaś o niej myślą prawdziwe powagi naukowe, to wyraźnie mówią listy prof. Chmielowskiego i prof. Kallenbacha do komitetu redakcyjnego. Prof. Kallenbach pisze między innemi: „Wspaniała ta publikacya będzie najcenniejszą pamiątką jubileuszu i ważnym dokumentem żywotności narodowej“. Warto także dodać, że jednym z pierwszych, który się zgłosił o zakupno dzieła, był — Jarosław Vrchlicky.

Nowe wydawnictwo artystyczne ukazało się w obiegu księgarskim. Jest to „Album sztuki polskiej“, opracowane przez Henryka Piątkowskiego. Na razie mamy przed sobą zeszyt I., seryi I., poświęconej warszawskiej wystawie retrospektywnej ubiegłego roku. Znajdujemy w nim kopie obrazów: Marszałkiewicza, Semiginowskiego, P. Michałowskiego, Chodowieckiego, Matejki, Zamelta, M. Zaleskiego, F. Teppy, Rodakowskiego, Jana Greima, Gryglewskiego, Orłowskiego, Norblina, Simmlera, Kaplińskiego, Bilińskiej, S. Wolskiego, S. Leszczyńskiego, Molinari'ego i Sidorowicza. Wydawnictwo to zapowiada się wcale dobrze.

„Reforma sądowa“, miesięcznik poświęcony nowym ustawom procesowym, zeszyt III za marzec b. r. zawiera: O zabezpieczeniu wedle ordynacyi egzekucyjnej, przez dr. Józefa Bühna; Notaryusze jako komisarze sądowi; O oszacowaniu nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnem, przez dr. Szpora; Praktyka sądowa; Listy z prowincyi; Okólniki i rozporządzenia ministeryalne; Wiadomości bieżące.

„Iris“ nr. 4. Nawet największy pesymista, dostawszy do rąk kwietniowy zeszyt lwowskiego miesięcznika literacko-artystycznego, przyznać będzie zmuszony, że pismo to rozwija się stale, treść jego coraz obfitsza i bardziej urozmaicona, dobór prac coraz staranniejszy. I nie mogło być inaczej: początek zawsze najtrudniejszy, więc i pierwsze zeszyty *Iridy* chromały może nieco pod tym lub owym względem; dzisiaj znaczną część tych braków już usunięto i byle prenumeratorowie dopisali, *Iris* rozwinie się w miesięcznik, zasługujący na szczerą pochwałę.

Strona ilustracyjna zeszytu kwietniowego jest bardzo bogatą. Jak dawniej, i tym razem położono główny nacisk na portrety. Część retrospektywną tworzą: śliczny portret Adama Mickiewicza podług Goreckiego, oraz dobre podobizny żołnierzy-poetów: generała Szeptyckiego i Cypryana Godebskiego. Z współczesnych, znajdujemy tutaj doskonały portret Leona hr. Pinińskiego, jako kompozytora pięknych pieśni, oraz Jana Styki. Wnętrze pracowni Augustynowicza z portretami kardynała Sembratowicza i p. Czarkowskiej-Golejewskiej uzupełnia część artystyczną zeszytu.

Na część literacką złożyły się: ciekawy artykuł A. Bieńkowskiego p. t. „Rok Mickiewiczowski“; drobnostka Rodocia; Stanisława Bełzy: „Ty jesteś opoka“; Michała Rollego notatka literacka p. t. „Poeci żołnierze“; udatny wiersz Zawrata: „Kwiecień“. Jan Zacharyasiewicz w opowiadaniu „Dziwny człowiek“ opisuje humorystyczny wypadek agenta policyjnego z ś. p. Tytusem Tycem; dr. B. Prusik nadesłał ciekawą korespondencyę z Pragi; Kazimierz Czapelski garść nowin z Krakowa; prof. M. Lityński opisuje zbiorową wystawę Styki; Izydor Kuncewicz wystawę prac ś. p. Kossaka; Wojciech Szukiewicz dał nam bardzo charakterystyczny interwiew z artystą-malarzem Augustynowiczem.

Dział muzyczny — według zapowiedzi redakcyi — miał być rozszerzony i urozmaicony. Przyznać też trzeba, że daje on w istocie pełne wyobrażenie o ruchu artystycznym w naszem mieście. Na pierwsze miejsce wysuwa się tutaj doskonały artykuł Niewiadomskiego p. t. „Pieśni Namiestnika“, w którym obok oceny kompozycyi Leona hr. Pinińskiego, znajdujemy wzmianki o rozmaitych wybitnych osobistościach, poświęcających się we Lwowie od początku b. stulecia po ostatnie lata muzyce i spiewowi. Sprawozdanie teatralne i obfity dział krytyczny, opracowany przez całe grono ludzi, zamykają kwietniowy zeszyt *Iridy*.

Powtarzamy raz jeszcze z naciskiem, że miesięcznik ten zasługuje na szczere poparcie. Wobec niezmiernie niskiej ceny prenumeracyjnej, powinna *Iris* tem bardziej znaleźć się w każdym inteligentnym domu polskim we Lwowie.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę z powodu Wielkiego tygodnia przedstawienia nie będzie.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu (na dochód Stowarzyszenia wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej) „Straszny dwór“ opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki; z udziałem pań: Bohuss, Dzięпод dzielewicz, Kasprowicz, pp.: Hoffmana, Jeromina, Szymańskiego, Malawskiego i Kiczmana.

W niedzielę wieczór o pół do ósmej (na dochód Stowarzyszenia wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej) po raz dziesiąty: „Cyrano de Bergerac“ romantyczna komedya w 5 akt. Edmunda Rostanda.

W poniedziałek o pół do 4 po południu „Szatani na ziemi“ operetka w 4 aktach Souppego, w roli Izabelli wystąpi panna Helena Miłowska.

W poniedziałek o pół do 8 wieczór po raz czwarty „Pamela“ sztuka (z czasów rewolucyi francuskiej) w 4 aktach 7 odsłonach Wiktoryna Sardou.

We wtorek o pół do 4 po południu „Kontrolor wagonów sypialnych“, komedya w 3 aktach Al. Bissona.

Wieczorem o godzinie pół do 8 wieczorem (wznowienie) „Dzwony z Corneville“, opera komiczna w 4 aktach Planquetta. Debiut panny Heleny Miłowskiej w roli Germany i panny Heleny Schuppównej w roli Dziewanny (uczennic prof. W. Wysockiego).

We środę o pół do 8 wieczorem po raz drugi „Woźnica Henszel“, sztuka w 5 aktach G. Hauptmana.

Od Wielkiej Nocy począwszy wszystkie przedstawienia wieczorne tak w dni świąteczne jak i powszednie rozpoczynać się będą o pół do 8. Kasa teatralna na przedstawienia świąteczne sprzedaje bilety dziś w sobotę od 10 do 12 przed południem i od 3 do 5 po południu.

Najbliższą nowością będzie 3-aktowa komedya Leona Gandillota „Podejrzliwy małżonek“, z p. Woleńskim w roli tytułowej, oraz wznowienie znakomitej komedyi Al. hr. Fredry ojca „Wielki człowiek do małych interesów“, z p. Fiszerem w roli tytułowej.

Historya literatury polskiej
Henryka Biegeleisena.

(Biegeleisen Henryk dr.: Ilustrowane dzieje literatury polskiej przez.... Literatura średniowieczna. Okres piastowski. Tom pierwszy. W tomie tym znajduje się przeszło 202 ilustracyj i 38 kartonów. Wiedeń (1898). Nakładem Franciszka Bondego. Stronnic IV. nl. + 394).

Napróżno starałby się czytelnik dowiedzieć, jaki był zamiar, który kierował panem B. przy pisaniu wymienionych w nagłówku dziejów literatury polskiej, dla kogo przedewszystkiem literatura ta przeznaczona, w jakim wreszcie stosunku pozostaje do poprzednio wydanych dzieł o historyi literatury polskiej. Autor pozostawia go pod wszystkimi tymi względami w niepewności, wprowadza nas odrazu *in medias res*, zaczynając swą rzecz od rozdziału pierwszego, poświęconego „pierwotnemu społeczeństwu polskiemu“. O ile można wnosić, miał to być podręcznik przeznaczony dla szerszych warstw publiczności, jak to bowiem niżej wykażę, cechy dzieła naukowego książka pana B. nie posiada wcale.

Swoje dzieje literatury zakreślił p. B. w każdym razie na bardzo szerokie rozmiary: samym bowiem czasom piastowskim poświęcił tom o 394 stronach: jeżeli w ten sposób p. B. będzie dalej uwzględniał następujące okresy, literatura jego wzrośnie do olbrzymich rozmiarów: przypuszczać bowiem wolno, że stosownie do ważności materyału następnym okresom poświęci p. B. daleko więcej uwagi.

W żaden też sposób nie można się dowiedzieć z książki pana B., jaki zakres ma mieć jego historya literatury. Takie określenie było nieodzownie potrzebne: każdy historyk literatury zawsze informuje czytelnika, co będzie przedmiotem jego książki: czy literatura w ściślejszem znaczeniu słowa, czy też piśmiennictwo, obejmujące wszystkie gałęzie wiedzy. — Każdy też historyk literatury zaznacza zaraz na wstępie, jakiego trzymać się będzie podziału w owej literaturze, rzecz ta bowiem jest bezwątpienia wielkiej wagi. I pod tym względem nie poucza p. B. czytelnika, na jakich podstawach podział jego literatury będzie się opierał. Co więcej: tytuł tomu pierwszego jest podwójny: literatura średniowieczna i okres piastowski. Niezawodnie więc podstawa podziału p. B. jest dwojaka: raz na literaturę według okresów. używanych w historyi powszechnej: prawdopodobnie więc w dalszej konsekwencyi podzieli p. B. literatnrę polską na literaturę czasów nowszych i najnowszych; drugi raz znowu zastosuje p. B. do literatury zwykły podział, używany w wykładach historyi polskiej: dalsze okresy powinny być zatytułowane: okres Jagiellonów, królów wolno obieranych, czasów porozbiorowych. Pierwsza podstawa podziału jest wynalazkiem pana B. i pozostanie niezawodnie jego wyłączną własnością: wątpię bowiem bardzo, czy kto pójdzie za przykładem pana B. i zechce go naśladować w podziale, na który dotąd nikt jeszcze nie wpadł. Drugi znów podział jest nieodpowiedni dlatego, że podział ów, dobry w historyi, nie da się zastosować w żaden sposób do historyi literatury. Najlepszym tego dowodem, że pan B. nie mogąc zastosować się ściśle do zakreślonej przez siebie samego granicy, wychodzi w kilku miejscach po za nią: to jest poza okres Piastów: tak n. p. na str. 238—241 mówi o społeczeństwie polskiem w przejściowej dobie z okresu Piastów do okresu Jagiellońskiego, na str. 190 nn. o Uniwersytecie krakowskim za czasów Ludwika węgierskiego, na str. 168 o kazaniach z XV. stulecia, str. 233 n. o księdze sądowej z lat 1374—1385, str. 235 i 237 o księgach ziemskich z r. 1387 i 1390, str. 375 nn. o sądownictwie po śmierci Kazimierza Wielkiego i t. p.

Treść poszczególnych rozdziałów jest następująca: „I. Pierwotne społeczeństwo polskie (str. 1—47). II. Przeżytki poezyi ludowej (48—116). III. Pogląd na stosunki społeczne za Piastów (117—125). IV. Kościoły i klasztory (126—169). V. Szkoły (170—193). VI. Pomniki języka polskiego (194—242). VII. Żywoty świętych (243—291). VIII. Roczniki i kroniki (292—335). IX. Sztuka i poezya (336—360). X. Zabytki prawa polskiego (361—383). XI. Nauki przyrodnicze (384—391). XII. Źródła i ilustracye (392—394)“. Jak już z tego spisu rzeczy może poznać czytelnik, pierwszych pięć rozdziałow, zajmujących prawie połowę książki, a nadto niektóre ustępy dalszych rozdziałów, nie mają właściwie ścisłego związku z historyą literatury polskiej, są natomiast historyą naszej cywilizacyi. Od historyi literatury polskiej nie można już dzisiaj wprawdzie oddzielać historyi cywilizacyi, każdy więc historyk literatury musi mówić w swej literaturze o pierwotnem społeczeństwie polskiem, o przeżytkach poezyi ludowej, stosunkach społecznych za Piastów, o kościołach i klasztorach, szkołach, ale to wszystko powinno stanowić tylko nieznaczną

część wykładu autora, być tylko środkiem pomocniczym, dyscypliną poboczną, a nie stanowić osobnego niejako oddzielnego materyału. Tego nie uniknął p. B., uwzględnił bowiem w swej literaturze historyę cywilizacyi polskiej stanowczo zbyt obszernie: mówi w niej o mnóstwie rzeczy zupełnie nie należących do historyi literatury i nie wpływających żadną miarą na jej zrozumienie. Treść rozdziału pierwszego jest następująca: p. B. zaczyna od opisu jaskiń, jam, wykopalisk, znajdowanych w Polsce, mówi dalej o pieczarach, ziemiankach, świecie zagrobowym, cmentarzyskach, popielnicach, grobach kamiennych, napisach runicznych, wykopaliskach metalowych, nazwie Polaków, ich gospodarstwie rolnem, przemyśle domowym, handlu, narzędziach i broni, instytucyach życia społecznego i towarzyskiego, o pierwotnej organizacyi Polski, o sposobie życia plemion, zamieszkujących ziemie polskie, o sądach bożych i t. d. Niezawodnie o niejednej z wymienionych rzeczy musi każdy historyk literatury wspomnieć: jak naprzykład o pochodzeniu Polaków, ich nazwie, religii, obyczajach, piśmie, i t. p., ale tylko w szczupłych rozmiarach, a nie o wszystkich szczegółach, przytoczonych poprzednio, z których znaczna część należy jedynie do historyi cywilizacyi. Za daleko zaprowadziłoby mnie choćby pobieżne streszczenie dalszych czterech rozdziałów: chcąc jednak dać wyobrażenie o sposobie pisania p. B., zaznaczam, iż w następnych rozdziałach jego historyi literatury polskiej jest naprzykład mowa o najrozmaitszych zamawianiach, narzędziach muzycznych (str. 59 n.), tańcach (60 n.), wróżbach (84 nn.), czci zwierząt, roślin, zwyczajach weselnych, ubiorach ludu polskiego i t. p. Jeżeli w ten sposób zaczniemy pojmować historyę literatury, to wkrótce chyba o wszystkiem możliwem zaczniemy w niej pisać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr Wiktor Hahn.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kółka rolnicze. Ogólna Rada (Zebranie delegatów) Towarzystwa Kółek rolniczych odbędzie się, w Krakowie 4 i 5 lipca b. r.

Staraniem Zarządu powiatowego Kółek rolniczych w Rzeszowie odbędzie się 14 kwietnia b. r. Zjazd powiatowy Kółek rolniczych w Rzeszowie w celu zaprowadzenia spółkowych Kas oszczędności i pożyczek systemu Raiffeisena oraz w celu omówienia innych ważnych spraw. Miejsce zebrania: sala Towarzystwa rolniczego.

Wiedeń, 1 kwietnia. Targ zbożowy Pszenica na wiosnę 9·26—9·27, na maj, czerwiec 9·08 do 9·09, żyto na wiosnę 8·84 do 8 86, kukurudza na maj, czer., —·— do —·—, owies na wiosnę 6·09—6·08, rzepak na sierpień i wrzesień 12·10 do 12·20, olej rzepakowy — do —.

Tendencya: dobra. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 1 kwietnia. Targ zbożowy. Pszenica na kwiecień 9·28—9·29, na maj 9·19—9·21 na październik 8·43—8·44, żyto na kwiecień 7·60—7·62, kukurudza na maj 4·53—4·54, owies na kwiecień 5·69—5·70, rzepak na sierpień 11·85 do 11·95. Popyt na pszenicę: mierny.

Tendencya: dobra. Pogoda: piękna.

Paryż, 1 kwietnia. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 102·25. Mąka —·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13·07 1/2 do 13·12 1/2, loco Ołomuniec 12·40 do 12·50, loco Berno-Wiedeń 12·50 do 12·60, za kwiecień loco Aussig 13·07 1/2 do 13·12 1/2, cukier w kostkach primi 37·37 1/2 do 37·50, sekunda 37·12 1/2 do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 17·70 do 17·90 Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·— galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 1 kwietnia. Pszenica gotowa 9·25 do 9·50, pszenica gotowa nowa 9·25 do 9·50, żyto gotowe 7·— do 7·50, żyto gotowe na termina 7·— do 7·50, owies obroczny gotowy 6·50 do 6·75, owies nowy lub na termina 6·50 do 6·75, jęczmień pastewny 5·70 do 6·—, jęczmień brow. 6·50 do 7·50, groch do got. 7·— do 9·—, wyka 5·50 do 6·—, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·25 do 5·50, hreczka 7·50 do 8·50, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 58·—, biała 30·— do 50·—, tymotka 17·— do 21·—, szwedzka 50·— do 60·—. kukurudza stara 5·30 do 5·50, nowa 5·30 do 5·50, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 65·— do 70·—, rzepak 11·— do 11·25, groch pastewny 6·— do 6·50.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 15·50 do 16·75, na termin 16·50 do 17·., waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Po Świętach Wielkanocnych ma się sejm czeski zająć szeregiem spraw politycznych. Oprócz kwestyi utworzenia nowych sądów obwodowych i powiatowych przyjdą w pierwszej linii na porządek dzienny obrad wnioski pos. dr. Engla i Skardy. Wniosek dr. Engla ma na celu zajęcie stanowiska sejmu wobec Najwyższego orędzia z grudnia r. z., a wniosek pos. dr Skardy odnosi się do sprawy komisyi dla reformy ordynacyi wyborczej do sejmu. Na posiedzeniu sejmowem klubu młodoczeskiego przyjęto z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie prezesa klubu, że umotywowanie tych obu wniosków przyjdzie na porządek dzienny drugiego posiedzenia sejmu po feryach wielkanocnych.

Organ ministra Miquela *Berliner Politische Nachrichten* donosi, że w tym roku podniósł się znacznie napływ kolonistów z rozmaitych części Niemiec do polskich prowincyj Prus. Organ ten spodziewa się, że w roku bieżącym obszar co najmniej 170 kilometrów kwadratowych obsadzony będzie przez kolonistów niemieckich.

Hakatystyczna *Deutsche Ztg.* poświęca obszerne uwagi polskim Towarzystwom, mianowicie Czytelniom ludowym, Towarzystwu Marcinkowskiego i Towarzystwu pomocy dla dziewcząt polskich, przyczem stara się wykazać, jak niebezpieczne są te trzy Towarzystwa, a jak wielką jest ofiarność społeczeństwa polskiego. Zamiast jednak uznać z szacunkiem ofiarność tę i cieszyć się, że Polacy weszli na drogę pracy organicznej, woła: „Czyż koła rządowe i kresowcy niemieccy przypuszczają, że dotychczasowymi łagodnymi środkami zaradzić potrafią złemu?“

W Wattenscheid, w pobliżu Bochum w Westfalii, odbył się w tych dniach wiec w sprawie opieki duchownej nad Polakami, których tam jest wielka liczba. Sala była szczelnie zapełniona. P. Wilkowski wykazywał brak dostatecznej opieki duchownej dla Polaków. Kilkakrotnie już zwracali się Polacy do księdza biskupa paderbornskiego, lecz zawsze bez skutku.

Wiec uchwalił wysłać do biskupa energiczną petycyę, którą ma mu doręczyć osobna deputacya.

Na zebraniu miejscowej grupy związku wszechniemieckiego, które się odbyło w zeszłą środę w Hanowerze, mówił pastor Wachsmuth o ruchu protestanckim w Austryi. Mówca przyznał, że przejścia na protestantyzm pochodzą ze względów politycznych, ale utrzymywał, że nie należy ruchu tego tłumić, „ponieważ Niemcy w Austryi, tak samo, jak wszyscy inni Niemcy byli w głębi serca zawsze protestantami“. Dlatego też idą oni tylko za popędem serca, jakkolwiek sprawy polityczne stanowiły tylko pobudkę do konwersyi.

Berl. Neueste Nachrichten rozpuściły pogłoskę, jakoby profesor Delbrück złożył polityczną część redakcyi *Preussische Jahrbücher* w inne ręce. Ze strony właściwej zapewniają, że wiadomość ta jest zmyślona.

Z Petersburga donoszą do *Morning Post*, że rossyjski zarząd wojenny postanowił już w przyszłym tygodniu załatwić w zasadzie znajdującą się od dawna w stadyum obrad kwestyę reformy artyleryi. Koła decydujące w Petersburgu pragną z tą ważną kwestyą uporać się jeszcze przed zebraniem się konferencyi pokojowej. Artylerya ma otrzymać nowe, szybkostrzelne działa, bardzo podobne do najnowszych dział francuskich. Wyrób ich ma być poruczony na próbę firmie francuskiej.

Z powodu doniesienia o zakończeniu układów między Rossyą a Anglią w kwestyi chińskiej pisze *Köln. Ztg.*: Chcąc ocenić doniosłość ugody pod względem jej międzynarodowego znaczenia, należy poznać jej tekst. Można oczekiwać, że ugoda określi dokładnie pojęcie sfery interesów. Z tego określenia wyniknie, czy układ jest początkiem podziału Chin, czy też oba mocarstwa obstają przy zasadzie nienaruszalności chińskiego państwa, którą same w praktyce przełamały.

Do posiadłości chińskich zgłasza się coraz więcej pretendentów. Także Dania postanowiła odegrać tu rolę i w tym celu, jak już doniósł telegram, wyśle na wybrzeże chińskie okręt wojenny pod dowództwem księcia Waldemara. Dania posiada znaczne interesy w Chinach, nie dziwić się jej zatem, że dąży, podobnie jak Włochy, do uzyskania punktu oparcia na dalekim Wschodzie. Blisko 500 handlowych okrętów duńskich krążyło w r. 1896 na wodach chińskich, a północna linia telegraficzna, idąca z Chin przez Syberyę do Kopenhagi, znajduje się w ręku duńskiem. Obecnie utworzyło się duńsko-azyatyckie Towarzystwo, które zmierza do rozszerzenia duńskiego handlu w Chinach. W tym celu ma być wysłany okręt wojenny, który przy pomocy Rossyi postara się o dzierżawę jakiejkolwiek zatoki. Rokowania o odstąpieniu portu rozpocznie w pierwszej linii rząd rossyjski, który też jako „bogaty wujaszek“ postara się, aby biedny kuzynek nie poniósł takiej porażki, jak niedawno Włochy.

Ambasador francuski w Petersburgu hr. Montebello dał dnia 26 marca na cześć nowego austro-węgierskiego ambasadora barona Aerenthala wielki obiad, w którym wzięli udział: minister spraw zagranicznych hr. Murawiew, ministrowie sprawiedliwości i marynarki, oraz liczni dostojnicy dworscy i państwowi.

Wedle depeszy z Konstantynopola Porta zażądała przez swoich ambasadorów w Paryżu i w Londynie wyjaśnienia w sprawie ugody angielsko-francuskiej w kwestyi afrykańskiej. Porta przypomina przytem międzynarodowe akta z roku 1885 i okólną notę Porty z roku 1890, w których Turcya zastrzegła sobie prawo do krainy, położonej za Tripolis.

Z Konstantynopola donoszą: Sułtan dowiedziawszy się, że książę Walii zamierza w ciągu kwietnia przybyć do Aten w odwiedziny dworu królewskiego, wysłał do niego serdeczne zaproszenie, aby zechciał przy tej sposobności wstąpić także do Konstantynopola. Odpowiedź jeszcze nie nadeszła. Książę Walii od lat przeszło trzydziestu nie odwiedzał stolicy tureckiej.

Minister angielski Balfour przyjmował onegdaj w ministerstwie spraw zagranicznych deputacyę międzynarodowego Towarzystwa „krucyaty pokojowej“. Wśród deputacyi znajdował się ks. Aberdeen, biskupi Londynu i Rochesteru. Deputacya wręczyła pamiątkowy adres, zaznaczający pokojową misyę Rossyi. Adres nosi podpisy mieszkańców 200 miast Wielkiej Brytanii, w których Towarzystwo urządziło zebrania.

W odpowiedzi swej Balfour oświadczył, że rząd angielski jest pełen serdecznej sympatyi dla sprawy pokoju. Martwi go niedojście do skutku umowy o sądy polubowne między Anglią a Stanami Zjednoczonymi, lecz jest przekonany, że nastąpi chwila urzeczywistnienia się podobnej umowy między dwoma wielkimi odłamami anglo-saksońskiej rasy. Najcharakterystyczniejszym rysem programu rozbrojenia — mówił dalej Balfour — jest to, że owa propozycya pochodzi od monarchy największego państwa wojennego. Ruch wywołany przez cara Mikołaja, nigdzie nie znalazł głośniejszego i serdecznego echa, jak w Anglii.

P. Balfour wita ten ruch, jako punkt zwrotny w postępie ludzkości, jako nowy krok, który przybliży świat do wielkiej idei powszechnego pokoju.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. patent Cesarski zwołujący Sejm tyrolski na 11 kwietnia, styryjski do Capo d'Istria na 15 kwietnia, a sejmy Gorycyi, Gradyski oraz Tryestu na 15 kwietnia.

Arco, 1 kwietnia. Stan zdrowia Najd. Arcyksięcia Ernesta tak się polepszył, iż uprawnia do jak najlepszych nadziei.

Wiedeń, 1 kwietnia. P. Namiestnik hr. Piniński wyjechał wczoraj do Rivy.

Wiedeń, 1 kwietnia. Szef sekcyi dr. Halban, który świeżo przybył do Wiednia po dłuższym urlopie, poważnie zachorował.

Wiedeń, 1 kwietnia. *Politische Correspondenz.* donosi z Petersburga, że na zapytanie Kuryi rzymskiej co do zaproszenia Papieża na konferencyę pokojową odpowiedziano, iż dlatego uznano za niestosowne zaprosić Papieża, że zaproszono tylko państwa posiadające stałe armie.

Wiedeń, 1 kwietnia. Przy dzisiejszem ciągnieniu losów z r. 1854 główna wygrana 100.000 zł. padła na ser. 1305 nr. 27, zaś 10.000 zł. wygrał los 3973 nr. 14.

Wiedeń, 1 kwietnia. Dzienniki donoszą, że podróż P. Ministra skarbu dr. Kaizla do Dalmacyi ma na celu inspekcyę tamtejszych kultur tytoniu oraz salin.

Praga, 1 kwietnia. *Bochemia* zamieszcza artykuł jednego z najwybitniejszych polityków niemieckich, wzywający wszystkie stronnictwa niemieckie, aby porzuciły politykę wzajemnego podejrzywania się i nieufności a starały się uzyskać jedność; dotychczasowa bowiem polityka rozterek prowadzi Niemców do klęski. Artykuł jako wzór zachowania się dla posłów niemieckich wskazuje postępowanie posła Grabmayera.

Budapeszt, 1 kwietnia. Przy dzisiejszem ciągnieniu losów cisańskich (Theisslose), główna wygrana 100.000 zł. padła na ser. 338 nr. 86. Po 1000 zł. wygrały ser. 2370 nr. 36, ser. 1334 nr. 39, ser. 1060 nr. 20, ser. 2847 nr. 93 i ser. 3317 nr. 99.

Baden-Baden, 1 kwietnia. Cesarz Wilhelm nadesłał do bawiącego tutaj kanclerza ks. Hohenlohego, który obchodził wczoraj w kole rodzinnem 80 rocznicę swoich urodzin, telegram z życzeniami, w którym powiedziano: „Oby Wszechmogący użyczył panu zdrowia i sił, aby znakomite pańskie usługi długo jeszcze mnie i ojczyźnie mogły być utrzymane.“

Berlin, 1 kwietnia. Ponieważ wrogie chrześcianom zaburzenia w południowym Szantung przybrały ponownie bardzo groźny charakter, zarządził rząd niemiecki wysłanie silnego oddziału wojska dla ochrony tamtejszych niemieckich misyonarzy i inżynierów.

Petersburg, 1 kwietnia. *Praw. Wiestnik* donosi, że z powodu nieustających zaburzeń studenckich na Uniwersytecie petersburskim, wszyscy studenci zostali wykluczeni, ci zaś, którzy pragną uzyskać ponowne przyjęcie, mają wnosić podania na ręce rektora do 24 marca st. st.

Petersburg, 1 kwietnia. Komitet ministrów zarządził, że kupcy żydowscy w Moskwie i w miastach, należących do gubernii moskiewskiej, mogą nabywać bilety pierwszej gildy tylko za zezwoleniem ministra skarbu i generał-gubernatora.

Petersburg, 1 kwietnia. W tutejszym instytucie technologicznym wybuchły także zaburzenia, skutkiem których wielu studentów eksmatrykulowano.

Belgrad, 1 kwietnia. Tutejszy poseł turecki otrzymał od Porty polecenie, by nie utrzymywał stosunków z bułgarskim agentem dyplomatycznym na dworze serbskim. Rossyjskiemu konsulowi polecono z Petersburga, aby w obec dworu serbskiego zachowywał się prawidłowo.

Paryż, 1 kwietnia. *Figaro* ogłasza dziś dalszy ciąg *dossier* sprawy Dreyfusa, a w szczególności zeznania pułkownika Paty de Clam, złożone przed Izbą karną trybunału kasacyjnego. Paty de Clam twierdzi, że w sprawie Dreyfusa i Esterhazego postępował zawsze podług rozkazów sztabu generalnego.

Paryż, 1 kwietnia. Pewien człowiek, nazwiskiem Ozouf, zastrzelił z rewolweru jednego przechodnia w lasku Bulońskim (bois de Boulogne). Ozouf, którego aresztowano, zeznał, iż zastrzelił tego przechodnia, ponieważ myślał, iż jest to prezydent rzeczypospolitej, Loubet.

Paryż, 1 kwietnia. P. Dupuy zarządził śledztwo, celem dowiedzenia się, w jaki sposób *Figaro* otrzymało *dossier* dreyfusowskie.

Konstantynopol, 1 kwietnia. Sułtan przyjmował wczoraj na audyencyi austryackiego ambasadora bar. Calice i węgierskiego ministra handlu Hegeduesa. Hegedues otrzymał od sułtana wielką wstęgę orderu Osmanie. Nadto węgierscy słuchacze akademii handlowej i turyści węgierscy, bawiący chwilowo w Konstantynopolu, zostali na rozkaz sułtana w Ildizkiosku ugoszczeni.

Londyn, 1 kwietnia. *Times* donosi, że rząd rossyjski ma zamiar założyć bank rossyjski w Tyflisie z filiami w rozmaitych miastach Persyi.

Sampson (port na wschodniem wybrzeżu wyspy Guernsey), 1 kwietnia. W skutek najechania na skałę, na północ wyspy Guernsey zatonął w zeszły czwartek parowiec „Stella“, na którego pokładzie znajdowało się 140 podróżnych i 42 marynarzy. Około 100 osób, pomiędzy temi wszystkie kobiety i dzieci uratowano. Kapitan okrętu i wszyscy prawie oficerowie utonęli. Uratowani przepędzili całą noc w łodziach i dopiero nad ranem zostali dostrzeżeni przez napływający parowiec i wzięci na jego pokład.

Waszyngton, 1 kwietnia. Podług wiadomości z Manilli, Amerykanie zajęli główną kwaterę powstańców Malolo. Powstańcy opuścili miasto, podpaliwszy je wprzód.

Wiedeń, 1 kwietnia 1899. Giełda południowa *(Mittagsbörse)* godz. 12 min. 30. Marki 59·05, Renta majowa 101·—, Węgierska renta koronowa 97·45, Kredyty 371·12, Węg. kredyt. 390·50, Anglobank 155·25, Union 332·25, Bankverein 277·50, Länderbank 242·—, Staatsbany 366·—, Lombardy 62·62, Elbethal 257·75, Fabryka broni 218·—, Akcye tytoniowe 132·50, Alpiny 245·30, Rima Muranyi 316·—, Prager Eisen 1318·—, Losy tureckie 62·—, Ruble (Event.) 127·25, 20-frank. 9·56 1/2, Akcye kredytowe ziemskie —·—, Tramway 518·—, Tendencya silna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Niniejszem mamy zaszczyt naszych P. T Szanownych gości zawiadomić, iż przez czas budowy nowego hotelu interes nasz ograniczony tylko na sprzedaż win, którą na teraz w dotyczasowym lokalu, później zaś w sklepie frontowym przy ulicy Akademickiej prowadzić będziemy.

Dziękując naszym P. T. Szanownym gościom za dotychczasowe łaskawe względy, polecamy się nadal pamięci z tem, iż nowy hotel urządzony z zastosowaniem wszelkich nowożytnych ulepszeń, 1 wrześnta 1900 otwieramy.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1899.

Z poważaniem
Współwłaściciele hotelu Georga.

C. k. Namiestnictwo uwiadomiło Magistrat do l. 18.408, że Namiestnictwo odebrało koncesyę na studniarstwo Szymonowi Małochlebowi.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 1 kwietnia 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.—		212.	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292	50	296	—
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	375	—	385	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200.—		201.—	
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	70	96	40
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	30	99	—
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	-	—	—
„ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	20	97	90
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	50	95	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	60	28	—
„ Stanisławowa	52	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleond'or	9	52	9	62
Pół Imperiał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	22	1	27
„ „ papierowy	127	—	128	—
10 marek niemieckich	58	80	59	2[illegible]

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31 marca 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	101.—	101.20
luty-sierpień	101.—	101.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.80	101.—
kwiecień-październik	100.80	101.—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	172.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.40	140.40
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.75	158.75
„ „ 1864 po 100 zł.	194.75	195.75
„ „ 1864 po 50 zł.	195.—	195.80
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	150.50	151.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.25	120.45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.75	100.95
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99. —	100.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.20	119.80
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	126.75	127.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.30	211.30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.20	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.40	100.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	119.—	119.80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.80	120.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.35	97.55
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.50	101.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	—.—	—.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	163.25	164 25
„ „ „ za 50 zł.	163.—	164.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.30	97.30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	130.—	130.80
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.75	109.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	97.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.20	97.75
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.30	94.90
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.—	36. —
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	61.95	62.45
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	101.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.—	120.80
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.—
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.75
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.75	96.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.50
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.75	98.10
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.75	95.90
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.10
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	—.—	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.75	108.75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	114.75	115.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.40	101.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.25	101.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.50	101.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.—	92.80
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.75	99.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.80
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.80
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	98.30	99.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.05	7.35
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.—	200.—
Clary 40 zł. mk.	66.50	67.50
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	172.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.50	30.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	65.—	65.75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.25	21. —
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.50	12.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	—.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	85.75	86.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28 75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	85.—	85.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	55.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	70.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	154.—	155.—
Peszt. banku handl. 500 zł	1406.—	1408. -
Zakł. kred. dla handlu i przem.	370.35	370.85
Węg. banku kredyt. 200 zł.	397.50	398.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	737.—	740.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	380.—	384.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	240.50	241.--
„ Austro-węg. 600 zł.	926.—	930.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	331.50	332.75
Czesk. banku związk. 100 zł	135.75	136.50
Zivnostenska banka 100 zł.	133.—	133.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	207.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3390.—	3400.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.50	294.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	213.—	214.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	447.—	449.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	374.—	375.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	244.05	244.55
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1313.—	1318.—
Schodnicy 500 kor.	815.—	825.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	132.75	133.25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	194.50	195.50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.—	59.10
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.50	120.65
Paryż za 100 fran.	47.80	47.85
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.30	44.40
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.47	47.55
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.56	9.57
20-markówka	11.79	11.82
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.02	59.07
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.30	44.45
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 19/99 1 (2417)

Przeciw Naśti Drewniak z Postołówki, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Fedka Trauczuka pozew o własność i intabulacyę p. gr. 531/2 w Postołówce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 18 kwieteia 1899 godzina 9 rano w sali Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Naśti Drewniak ustanawia się p. adw. dr. Brauna w Kopyczyńcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kopyczyńce, dnia 21 marca 1899.

L. cz. C. I 34/99 1 (2418)

Przeciw Katarzynie Kosyk z Oryszkowiec, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Maryę z Jurkowskich Ornatowską pozew o własność i intabulacyę p. gr lk. 2229 i 2230 whl. 141 w Oryszkowcach.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 18 kwietnia 1899 godz. 9 rano w sali Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Kosyk, ustanawia się p. Brauna w Kopyczyńcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kopyczyńce, dnia 9 marca 1899.

L. cz. E. 973 98 5 (2157)

Panu Józefowi Goldenbergowi, dotychczas w Nowosiółce zamieszkałemu, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Podhajcach przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu p. Józefowi i Mirli Goldberg. Michałowi Husak i Matwijowi Sena w Nowosiółce o 200 zł. a. w z pn., ma być doręczoną uchwała z dnia 9 lutego 1898 l. cz. E. 973/98 5, którą przeniesienie prawa własności do pretensyi Banku Towarzystwa handlowego w Podhajcach w kwocie 200 zł. a. w. z pn. w stanie biernym ciała hip. whl. 315, 8|12 i 4/12 części whl. 406 tudzież ciał hip. l. 557, 558 i 1200 ks. gr. gm. kat. Nowosiółki objętych, zahipotekowanej na rzecz Naści Hussak dozwolonem zostało.

Ponieważ niewiadomo, gdzie p. Józef Goldenberg obecnie przebywa, ustanawia się jemu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Kazimierza Pawlikowskiego, adw. w Podhajcach.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Goldenberga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podhajce, dnia 9 lutego 1899.

L. cz. VII 30/75 6 (2155)

Hermanowi Salcerowi, w ostatnim czasie przebywającemu w Bielsku, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Milówce przeciw niemu o zapłacenie 125 złr. 36 ct. a. w., ma być doręczoną uchwała z dnia 21 grudnia 1898 l. cz. VII 30/75 5, którą ustanowiono rozdział ceny kupna w kwocie 210 zł. osiągnięty ze sprzedaży realności lwh. 291 ks. gr. gminy Milówka objętej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Herman Salcer przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia się jegopraw, kuratora w osobie p. Karola Drozdowskiego c. k. notaryusza w Milówce.

Tenże kurator zastępywać będzie Hermana Salcera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Milówka, dnia 11 lutego 1899.

L. cz. Cw. 230/99 (1) (2135)

Przeciw Leibie Kellermanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Szamszona Frum pozew o 250 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty Cw. 230 99 (1).

Celem strzeżenia praw Leiby Kellermanna, ustanawia się pana dra J. Flakowicza, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Leibę Kellermanna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 11 marca 1899.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 510/98 (4) (2384 2—3)

Na żądanie Antoniny z Sienkiewiczów Kiziarkiewicz, współwłaścicielki realności w Rasie odbędzie się dnia 19 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Rawie licytacya połowy realności Józefy z Sienkiewiczów Piskorskiej w Rawie pod lk. 732 położonej wyk. hip. l. 1230 ks. gr. gm. Rawa objętej, składającej się z murowanego domu mieszkalnego i drewnianej stajni wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1284 złr. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 642 złr. 25 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, pro tokoły oce nienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd po iatowy, Oddział II.

Rasowa, dnia 11 marca 1899.

L. cz. E III. 1394/98 (13) (2007 2—3)

Na żądanie Banku zaliczkowego we Lwowie zastąpionego przez p. adw. dr. Kuczkiewicza we Lwowie odbędzie się dnia 3 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45 licytacya realności pod lk. 202 Śródmieście we Lwowie l. or. 18 ul. Ruska położonej wykazem hipot. 176 M. ks. gr. gminy miasta Lwowa objętej składającej się z parceli budowlanej lk. 247 wraz z przynależnościami, składającego się z 1 śmietnika w podwórzu, storów patyczkowych o oknach fr-n'owych, 1 drabiny długiej, 8 konewek połarnych i 1 buka.

Nieruchomość wraz przynależnościami, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 24442 złr. $62^{1}/_{2}$ ct.

Najniższa cena wynosi 12221 zł. 32 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 6 marca 1899.

L. cz. E. 742/98 (5) (2119)

Na żądanie p. Hrycia Szmajdy, włościanina w Gładyszowie odbędzie się dnia 2 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności pod lk. 80 w Gładyszowie położona lwh. 11 księgi gr. gminy kat. Gładyszów objęta wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego oraz 1/6 części realności lwh. 10 ks. gr. gm. kat. Gładyszów objętej do Tytusa Jacowicza należącej.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1303 zł. $50^{1}/_{2}$ ct. przynależności zaś na 71 zł.

Najniższa cena wynosi 907 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 15 marca 1899.

L cz. E. X. 1736 93 (7/98) (2099 1—3)

Na żądanie Józefa Gutmana, właściciela realności w Hucie pieniackiej odbędzie się dnia 3 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya połowy realności lwh 115 gm. Pieniaki Józefa Górskiego własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 189 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 126 złr. 50 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia itd. może każdy. mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Załośce, dnia 27 grudnia 1898.

L. cz E. 475/98 (5) (2027)

Na żądanie Jędrzeja i Julii małż. Wollfów właścicieli realności w Krośnie odbędzie się dnia 4 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya a całej realności wykazem hip. 22 ks. gr. gminy Dubiecko objętej wraz z przynależnościami składającemi się z domu mieszkalnego i stodoły, b) należących do Idessy Pfeffer masy spadkowej Katarzyny Błotnickiej Stanisława Błotnickiego, Michała Błotnickiego Konstantego Błotnickiego i Julii Wollf 32/40 części realności wykazem hip. 23 tej samej księgi objętej bez przynależności.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 350 złr., przynależności zaś na kwotę 1020 złr. ad b) na kwotę 570 zł. aw.

Najniższa cena wynosi ad a) 914 złr., ad b) 380 zł. aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia. przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 17 lutego 1899.

L. cz. E. 1558/98 (4) (2272)

Na żądanie Jrego Scherzera, odbędzie się dnia 4 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya 6/18 cześci realności wyk. hip. l. 534 księgi gr. gminy Kosmacz objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 87 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 58 złr. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej realności bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 16 marca 1899.

L. cz. E. 628/98 (2) (2381)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Borszczowie odbędzie się dnia 27 kwietnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności wykazem hip. l 42 ks. gr. gm. Mielni a objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarczych pary wołów i narzędzi rolniczych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3225 zł. przynależności zaś na 498 zł. 50 ct

Najniższa cena wynosi 2482 zł. 33 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełno ocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 10 marca 1899.

L. cz. E. 607/98 (2) (2022)

Na żądanie Markusa Bleiweissa, odbędzie się dnia 3 maja 1899 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie, biuro Nr. 15 licytacya 1/3 części realności lwh 204 w Jadownikach Jędrzeja Soli własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 304 zł $61^{1}/_{2}$ ct. a. w. — wadyum wynosi 30 zł. 46 ct. a. w. najniższa oferta, poniżej której realności ta sprzedaną być nie może kwotę 203 złr. 6 ct.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych jest adwokat. dr. Parvi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzesku, dnia 17 grudnia 1898.

L. 765 (2396 2—3)

Dnia 18 kwietnia 1899 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w biurze podpisanego c. k. zarządu salinarnego licytacya zapomocą ofert pisemnych celem dostawy w roku 1899 różnych artykułów powroźniczych.

Bliższych wiadomości, co do ilości i jakości poszczególnych artykuł w powroźniczych, jakoteż bliższych wiadomości co do warunków licytacyjnych powziąć można w biurze podpisanego c. k. zarządu salinarnego w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 29 marca 1899.

L. cz E. 392/98 (2) (2421 1—3)

Na żądanie Marcina Palenicy odbędzie się dnia 26 kwietnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności whl. 796 ks. gr. gm. kat. Rudniki objętej Rozalii Walaszek własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 150 zł. w. a.

Najniższa oferta wynosi 100 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 18 grudnia 1898.

G. Zl. E. 431/98 (3) (2424)

Zufolge Beschlusses vom 22 Februar 1899 Geschäftszahl E 431/98 (3) gelangen am 26 April 1899 vormittags 10 Uhr, in Przewoziec beim Schuldner G. Felix Ritter v. Scazighino zur öffentlichen Versteigerung.

2 braune Stutten,
3 hellbraune Walachen
2 braune Stutten
1 hellbrauner Hengst.

Die Gegenstände können am 20 und 21 April 1899 in der Zeit zwischen 9 Uhr 10 mittags in Przewoziec besichtigt werden.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung II.

Wojniłów, am 22 Februar 1899.

L. cz. E. VII. 465/98 (6) (2140)

Na żądanie Kunegundy Gawron gospodyni gruntowej w Buchcicach odbędzie się dnia 4 maja 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya jednej ósmej części realności lwh. 21 ks. gruntowej gm. kat. Szczepanowie objętej dłużnika Franciszka Sieranta własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu drewnianego, stajni i stodoły o dwóch sąsiekach i jednym boisku.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 351 złr. 57 ct. w. a. przynależności zaś na 54 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 179 złr. 54 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 20 lutego 1899.

L. cz. E. 466/98 (4) (2344)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Komarnia przeciw nieobjętej masie Kościa Zapotocznego o 30 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 4 maja 1899 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym, biuro 6 licytacya realności lwh. 512 ks. gr. gminy Rumno obejmującej parcelę lkat. 82/2 chaty i parcel gruntowych 441/1 i 2309/2 rola.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 220 zł.

Najniższa cena wynosi 147 zł poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie biuro Nr. 6.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, dnia 2 marca 1899.

L. cz. VI. 265/95-98 (1/2) (2419 1—3)
W sądzie tutej. odbędzie się dnia 27 kwietnia 1899 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności objętej wyk. hip. 145 gm. Słobódka własność Anny Podiuk stanowiącej celem zaspokojenia pretensyi Mendla Drukmana w kwocie 59 złr.

Cena wywołania 200 złr. wadyum 20 zł. Warunki akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przeglądać w kancelaryi sądu tut. Nr. II. kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany dr. Kulik w Kutach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kuty, dnia 20 marca 1899.

L. cz. E. 1792/98 (3) (2413)
Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu, działającej imieniem Wysokiego Skarbu, odbędzie się dnia 18 kwietnia 1899 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kałuszu licytacya realności whl. 301 ks. gr. gm. kat. Równia objętej, Sary Spiegel własnej, składającej się z p. bud. lk. 226 i gr. lk. 27 (ogród) wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stajni, z drewutni i wychodków.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 200 zł., przynależności zaś na 282 zł.

Najniższa cena wynosi 321 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 15 grudnia 1898.

L. cz. E. 558/98 (7) (2407)
Na żądanie Wysokiego Skarbu Państwa, zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 25 kwietnia 1899 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya połowy realności objętej whl. 272 ks. gr. dla V. dziel. miasta Kołomyi wraz z przynależnościami, składającemi się ze stodół.

Połowa nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 495 zł.

Najniższa cena wynosi 311 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi I. oddziału sądowego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej połowy nieruchomości wzywa się c. k. sąd obwodowy w Kołomyi, przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 20 lutego 1899.

L. cz. III. 542/93 (6/V.) (2373 1—3)
Na żądanie Trochima i Maryi Hromlaków celem zniesienia współwłasności, odbędzie się dnia 4 maja 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Brodach licytacya realności wyk. hip. l. 382 ks. grunt. gminy kat. Ponikwa objętej, Trochima Hromlaka w 1/2 zaś Maryi Hromlak i Semka Truchlińskiego po 1/4 części własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1083 zł.

Najniższa cena wynosi 722 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 10 marca 1899.

L. cz. E. 214/98 (3) (2420 1—3)
Na żądanie Jana Kotowicza, odbędzie się dnia 3 maja 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności whl. 41 ks. gr. gm. kat. Sudkowice objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 295 zł., przynależności zaś na 65 zł.

Najniższa cena wynosi 243 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 2 stycznia 1899.

Konkursa.

L. 18132 (2354 3—3)
Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego galicyjskiego miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy we Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej akademii syna lub młodzieńca poruczonego jego opiece winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 30 kwietnia 1899 z następującymi załącznikami:

1. Metrykę chrztu kandydata, należycie uwierzytelnioną, na dowód, że tenże ukończył rok ósmy, a nie przekroczył roku dwunastego swego życia.

2. Świadectwem szkolnem na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych tak zwanych dawniej „normalnych". Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego, świadectwo moralności wydane przez miejscowy urząd parafialny.

3. Świadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata wystawionem przez c. k. protomedyka lub c. k. lekarza powiatowego, tudzież poświadczeniem o przybyciu szczepionej lub naturalnej ospy.

4. Świadectwem o stanie majątkowym, wydanem przez miejscowy urząd parafialny a zatwierdzonem przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy czyli kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec, 5. Deklaracye proszącego, że w razie przyjęcia do Akademii sprawi kandydatowi wyprawę i będzie płacił do kasy zakładowej na uboczne wydatki co rocznie po 200 zł. w. a.

Program Akademii oraz informacyi o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego (gmach sejmowy na dole).

Przyjęcie do Akademii nastąpi z początkiem pierwszego półrocza szkolnego 1899/900. Podania wniesione po upływie terminu konkursowego albo też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 26 marca 1899.
GROTT.

L. 323 (2393 2—3)
KONKURS.

Na mocy uchwały Wydziału powiatowego z dnia 17 marca 1899 L. 323, rozpisuje się ponownie konkurs na posadę inżyniera przy Wydziale pow. w Nowym Sączu z poborami płacy 1200 zł. i ryczałtu na rozjazdy 800 zł. rocznie.

Podania kompetencyjne wnosić należy do Wydziału pow. w Nowym Sączu w terminie do 20 kwietnia 1899.

Do podania należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia,

2. świadectwa z ukończonych studyów technicznych działu budowy dróg i mostów, kwalifikujących kandydata po myśli ogólnych wymogów Wysokiego Wydziału kraj. do objęcia posady samoistnego inżyniera, tudzież świadectwa z dotychczasowej praktyki zawodowej.

3. świadectwo moralności.

Nowozamianowany inżynier pow. jako funkcyonaryusz Wydziału pow. prowadzić będzie zarząd i nadzór nad drogami powiatowemi, a nadto nad drogami gminnemi I. kl. za takie obecnie uznanemi, lub w przyszłości uznać się mogącemi po myśli ust. drog. z dnia 5 lipca 1897 Nr. 43 Dz. u. kr.

Nowy Sącz, dnia 17 marca 1899.

Sekretarz: K. Merkl. Prezes: W. Głębocki m. p.

L. 480 (2428 1—3)
Konkurs.

Wydział powiatowy Czortkowski ogłasza konkurs na posadę kancelisty z pensyą 600 zł. rocznie od 1 maja 1899.

Ubiegający się o tę posadę mają przedstawić:

a) metrykę chrztu na dowód, że nie przekroczyli 40 roku życia,

b) świadectwo ukończenia niższego gimnazyum, lub szkół realnych lub równorzędnego zakładu,

c) świadectwo odbytej odpowiedniej urzędowej praktyki, (gdyż tacy będą mieli pierwszeństwo).

Podania mają być własnoręcznie pisane, żeby można było ocenić dobroć pisma i takowe zaopatrzone stem. (1 kor.) należy adresować do Wydziału powiatowego w Czortkowie najpóźniej do dnia 21 kwietnia 1899.

Czortków, dnia 28 marca 1899.

L. Prez. 4735 221/99 (2425)
Konkurs.

W miesiącu czerwcu 1899 będzie obsadzoną w okręgu c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie większa ilość posad oficyałów kancelaryjnych I. klasy w IX. klasie rangi przy sądach powiatowych, dalej oficyałów kancelaryjnych II. klasy w X. klasie rangi przy sądach kolegialnych I. instancyi i przy sądach powiatowych, wreszcie kancelistów sądowych w XI. klasie rangi przy sądach powiatowych.

Ubiegający się o te posady lub o posady prowadzących księgi gruntowe w IX. klasie rangi ewentualnie o posady oficyałów kancelaryjnych w IX. klasie rangi lub o posady kancelistów przy sądach kolegialnych mają wnieść swoje w myśl §§. 5 i 6 rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 dz. p. p. należycie udokumentowane podania, mianowicie także z wykazaniem się ze złożonego pierwszego egzaminu kancelaryjnego, względnie także egzaminu do prowadzenia ksiąg gruntowych do Prezydyum Trybunałów I. instancyi tego okręgu, w którym obecnie znajduje się ich siedziba urzędowa.

Termin do wnoszenia podań kompetencyjnych wyznacza się:

1. na posady oficyałów kancelaryjnych I. klasy i prowadzących księgi gruntowe do 10 kwietnia 1899, zaś

2. na posady oficyałów kancelaryjnych II. klasy i kancelistów sądowych w XI. klasie rangi do 25 kwietnia 1899.

Kandydaci, którzy przed 1 stycznia 1898 zostali zamianowani urzędnikami kancelaryjnymi, są zwolnieni od egzaminu kancelaryjnego.

Zauważa się, że komulowane podania przyjęte nie będą i że o posady różnych kategoryi osobne podania wniesione być mają.

Wreszcie zauważa się, że w podaniach kompetencyjnych należy wyraźnie zaznaczyć o którą posadę dotyczącej kategoryi kompetujący się ubiega, tudzież przytoczyć ewentualnie żądania bądź ogólnie bądź przez wymienienie pewnych miejsc służbowych.

Lwów, dnia 26 marca 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 6/99 1 (2403 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek nieruchomy Osiasa Fröhlicha kupca w Głogowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. kon. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. Sędziego powiatowego p. Bronisława Kijasa w Głogowie, a tymczasowym zarządcą masy p. Jana Mazarakiego w Głogowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 7 kwietnia 1899 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, które by ich pretensye wykazywały, oświadczyli się do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 30 kwietnia 1899 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, według przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie w dniu 16 maja 1899 o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensyę swoją zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej"

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 25 marca 1899.

L. cz. S. 5/99 (1) (2420 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Salamona Nattla kupca w Głogowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. Sędziego powiatowego p. Bronisława Kijasa w Głogowie, a tymczasowym zarządcą masy p. Jana Mazarakiego w Głogowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 7 kwietnia 1899 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 30 kwietnia 1899 w c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie, według przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 16 maja 1899 o godz. 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym, uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 25 marca 1899.

L. cz. S. 2/99 3 (2367 2—3)

Sprostowanie.

Edykt c. k. sądu obwodowego w sprawie otwarcia postępowania konkursowego do majątku Hirscha Kossa protokołowanego kupca w **Ropczycach**, prostuje się w ten sposób, że mylnie w druku podaną została miejscowość Tarnów a to w Nr. Gazety lwowskiej 67, 68 i 69.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 20 marca 1899.

L. cz. S. 1/99 5 (2369 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w postępowaniu konkursowem do majątku Adama Kalinki ogłasza, że wskutek wyboru na dniu 15 marca 1899 odbytego dotychczasowy zarządca masy dr. Tadeusz Tertil adwokat w Tarnowie w charakterze stałego zarządcy masy zatwierdzonym a dr. Wilhelm Gnewa kandydat adwokacki zastępcą zarządcy masy zamianowany został.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 18 marca 1899.

L. cz. S. 15/98 54 (2430)

Celem wyboru nowego zawiadowcy masy rozbiorowej Samuela Abrahama 2 im. Haubena w miejsce zmarłego dr. Bruckmana, dalej celem traktowania ewentualnie zawarcia ugody z Abrahamem Leizorem 2 im. Sassem odnośnie do realności lwh. 871/IV we Lwowie objętej i ewentualnie do sprawdzenia rachunków z zawiadowstwa tą masą sprawowanego przez jej byłego zarządcę bł. p. Bruckmana wyznacza się termin na dzień 10 kwietnia 1899 o godzinie 11 rano w sali Nr. 21 tut. sądu na którą się wszystkich interesowanych wzywa

Lwów, dnia 24 lutego 1899.

L. cz. V. 66/96 226 VII (2429)

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VII. we Lwowie zawiadamia ogół wierzycieli masy rozbiorowej Ozyasza Gottlieba, że projekt repartycyi mogą bądź w kancelaryi oddziału VII tut. sądu w godzinach urzędowych w izbie Nr. 19, bądź też u p. adw. dr. Jakóba Diamanda jako zawiadowcy tej masy przeglądać i że wolno im do dnia 30 marca 1899 czynić przeciw temu projektowi zarzuty.

Zarazem wyznacza się do sprawdzenia ostatecznego rachunku i do rozprawy nad ewentualnemi zarzutami przeciw projektowi repartycyi wniesionemi termin na dzień 6 kwietnia 1899 godz. 10 z rana w izbie Nr. 21 tut. sądu.

Dnia 2 marca 1899.

L cz. III. 67/97 57 VI (2401)

W konkursie do majątku Salomona i Mojżesza Sternbergów ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. radcę sądu krajowego Antoniego Wawrauscha w miejsce dotychczasowego komisarza c. k. radcy sądu krajowego dr. Leona Mendelsburga.

Kraków, dnia 11 marca 1899.

Kuratele.

L. cz. P. 51/99 (6) (2350 3—3)

Dorota z Moosów Bayerowa, kolonistka w Stadłach, uznana za bezwłasnowolną z przyczyny marnotrawstwa.

Kuratorem Filip Gruber.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 12 marca 1899.

L. cz. IV. 295/97 (5) (2348 3—3)

Józef Osip z Giedlarowej uznany marnotrawcą, kuratorem jego jest Józef Półtorak.

Leżajsk, 25 marca 1899.

L. cz. L. 18/98 (5) (2263 3—3)

Hryć Fok po Andrzeju z Krzeczkowej uznany marnotrawcą. Kuratorem Michał Zazula.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 9 marca 1899.

L. cz. A. 230/98 (2) (2283 3—3)

Małgorzata Sędzikówna, córka Tomasza, umysłowo niedołężna, oddana została pod kuratelę.

Kuratorem Sebastyan Kurek ze Zamieścia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 23 stycznia 1899.

L. cz. L. 25|98 (1) (2267 3—3)

Leib Scheinfeld z Niedzwiedzy umysłowo chory, kuratorem Sender Scheinfeld z Drohobycza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 28 listopada 1898.

L. cz. L. 10/98 (5) (2286 3—3)

Karol Ziembik z Czahar Zbaraskich uznany za marnotrawcę. Kuratorem jego Jan Kopiec z Czahar Zbaraskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 27 lutego 1899.

Wyroki prasowe.

L. Pr. III. 11|99 2 (2399)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł: zamieszczone w Nr. 12 czasopisma drukowego „Naprzód" z 23 marca 1899 ustępy:

1. „Bezczelność" (stronica 1, łam 2) zawiera znamiona występów z §. 300 u. k. i art. III. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 ex 63 dz. u. p.

2. Na stronnicy 4 łam 2 od „Komiczny" do „seryo" znamiona występku z §. 300 uk.

3. Na stron. 4, łam 3 od „Musimy" do „serwilizmem" znamiona występku z §. 305 uk. zatwierdza się konfiskatę tego czasopisma, zabrania się rozszerzenia powyższych ustępów a zabrane egzemplarze mają być zniszczone.

Kraków, 27 marca 1899.

L. cz. Pr. 38/99 (2) (2456)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust pras, że treść artykułu umieszczonego w Nr. 13 czasopisma „Obrona" z dnia 26 marca 1899 pod napisem: 1. „Kronika — Większa moc barona Poppera" w ustępie od słów: „Więc dokąd" do słów: „pomocnik w Palestynie" i 2. pod tytułem „Kronika — Straszne" w ustępie od słów: „za ten czyn" do słów: „u żydów" zawiera znamiona występku §. 300 u. k. i z art. III. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 dz p. p. ex 1863, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 30 marca 1899.

Pr. 15/99 (2438)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k., że cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 13 czasopisma „Głos przemyski" na drugiej stronie w rubryce kronika zaczynającego się od słów: „Konferencya ks. biskupa Pelczara" a kończącego się słowami: „Kościoła a nie polityki" stanowi występek z §. 302 u. k. przewidziany zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma „Głos przemyski" przez c. k Prokuratoryę Państwa zarządzona

W skutek tego wzbronione jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

Przemyśl, 27 marca 1899.

Ч. сп. Пр. 40/99 (2) (2457)

В Имени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак кар. і §. 37 зак прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 11 часописи „Руское Слово" з дня 12 (24) марта 1899 під написею: „Як не можно влізти дверми, на вікном, то лізьмо шпарою" від слів: „Из того запрещенія" до слів: „не знають" містит в собі знамена провини з §§. 300 і 302 зак. кар і прото управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 30 марта 1899.

L. cz. Pr. 39/99 (2) (2458)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w nr 12 czasopisma: „Gazeta kościelna" z dnia 23 marca 1899 pod napisem: „Nowy kulturkampf?" w ustępach od słów: „Wiadomo że" do słów: „w tym kierunku" i od słów: „Nie wiem doprawdy" do słów: „żądaniom sprawiedliwości" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 30 marca 1899.

Zl. 67 (2177)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt, des in der Folge 6 der periodischen Druckschrift: „Freie deutsche Schule" vom 15 März 1899 enthaltenen Artikels: „Von Nah und Fern" unter der Marke „Steiermark (Zur Gehaltsfrage) auf Seite 51, Spalte 1 in der Stelle von „Wollten doch" bis „Erfüllung gehen" das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St P. O bestätigt und nach §. 37 auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 17 März 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 22 der periodischen Druckschrift: „Der Freimüthige vom 17 März 1899 veröffentlichten Artikels: „Pfäffische Schweinigeleien" zur Gänze das Vergehen nach §. 302 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 18 März 1899.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 18 März 1899, Z. 1840/M. J., der in Werschetz in serbischer Sprache erscheinenden Zeitschrift: „Srpstvo" auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 15 März 1899, Pr. VIII. 65/1, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Der westbömische Grenzbote" vom 11 März 1899 wegen des Artikels: „Es wartet" nach §. 65 a. St. G verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 319/98 2 (2117 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie spadkowej po Jadwidze Śliwińskiej na dniu 24 czerwca 1898 w Nagoszynie zmarłej z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z daty Nagoszyn 22 czerwca 1898 ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Śliwińskiego rezolucyą z 31 grudnia 1898 A. 3 9|98 1, kuratorem Jędrzeja Węgrzyna z wezwaniem, aby w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu bądź osobiście, bądź też przez pełnomocnika do spadku tego deklaracyę wniósł, gdyż inaczej pertraktacya z powyż dlań ustanowionym kuratorem i zgłaszającemi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 22 lutego 1899.

Zl. 27851/III (2362 2—3)

Kundmachung.

Von nun an ist es im Fahrpost (Postpaket und Postfrachtstück) Verkehre mit Norwegen den Absendern gestattet, die in diesem Lande entfallenden Zollgebüren nebst den allfälligen Zollnebengebüren auf sich zu nehmen. Die Absender haben in diesem Falle zur Sicherstellung des Postaerars eine entsprechende Anzahlung zu leisten.

Obwieszczenie.

W obrocie frachtowym z Norwegią i to zarówno odnośnie do frachtów jak i pakietów pocztowych wolne odtąd nadawcom przyjąć na siebie zapłatę cła, oraz ewentualnych ubocznych należytości cłowych, jakie wypadną w kraju przeznaczenia. Nadawcy mają w takim razie celem zabezpieczenia skarbu pocztowego złeponować na poczet sumy jaka przypadnie im do zapłaty, odpowiedną kwotę.

Оповiщене

В обороті фрахтовім (тут належать фрахти і пакети почтові) з Норвегією вільно на будуче надавцям приняти на себе оплату припадаючого тамже цла з всілякими побічними належитостями цловими Надавці мають в тім разі зложити відповідний завдаток в цїли забезпечення скарбу почтового.

L. cz. C. II. 47/99 1 (2365 2—3)

Przeciw Wincentemu Rudzkiemu z Olchowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Leona Stadnikową z Iwierzyc pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 119 w Olchowej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 kwietnia 1899 o 0 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Rudzkiego, ustanawia się pana dr. Maurycego Affego, adwokata w Ropczycach kurator m.

Tenże kurator zastępywać będzie Rudzkiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ropczyce, dnia 3 marca 1899.

L. cz. E 99/99 1 (2159 2—3)

Tekli Welyczok i Józefowi Wełyczok, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Skałacie przeciw nim o 200 zł. a w.. ma być doręczoną uchwała z dnia 28 lutego 1899 l. cz. E. 99/99 1, którą dozwolono na egzekucyjną sprzedaż nieruchomości dłużników własnej, składającej się z połowy realności objętej whl 187 i 1/6 części realności objętej whl. 491 gm. kat. Iwanówka.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Tekla Wełyczok i Józef Wełyczek przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. Wawrzyńca Horbika z Iwanówki.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 28 lutego 1899.

L. cz. T. 2/99 3 (2111 2—3)

C k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa teraźniejszego posiadacza zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu Nr. 13 na 218 zł. 65 ct. opiewającej na rzecz Antoniego Kozaka wystawionej, ażeby takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni w sądzie tutejszym złożył lub Antoniemu Kozakowi w Drohobyczu względnie spadkobiercom tegoż zwrócił, albowiem po bezskutecznym upływie tego czasu wspomniana książeczka za nieważną uznaną zostanie.

Sambor, dnia 2 marca 1899.

L. cz. Pr. 368/99 (2404 1—3)

Pan Prezydent lwowskiego Sądu krajowego wyższego zamianował dla drugiej dnia 23 maja 1899 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym trybunale przewodniczącym prezydenta Alfreda Hinzego, a jego zastępcami radców: Józefa Towarnickiego, Bojomira Żarskiego. Władysława Warywodę i Jakóba Löbensteina.

Stryj, 28 marca 1899.

L. cz. C. II 62/99 1 (2412)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Iwana Hołoczaka „Stasia", że Fed Hołowczak wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 140 zł. 22 ct a. w. że do rozprawy wyznaczono termin na 10 kwietnia 1899 i dla niego ustanowiono kuratorem na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. dr. Wiesenberga

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kałusz, dnia 18 marca 1899.

L. cz. C. IV 35/99 1 (2410)

Przeciw Maryi Motyczków Gałajdowej z Barwinka, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c, k. sądu powiatowego w Dukli przez Atanazego Karpinca z Dukli pozew o zniesienie wspólności realności lwh. 57 ks. gr. gm. Barwinek.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 26 kwietnia 1899 na godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej Maryi Gałajdowej, ustanawia się p. adw. dr. Albina Babkę w Dukli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.

Dukla, dnia 16 marca 1899.

L. cz. firm. 1332 sp. II 226 (2251)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 10 października 1898 w rej strze firm spółkowych przy firmie „Młyn parowy Marya Helena S. br. Bruni kiego i Spółki we Lwowie" uwidoczniono, iż firmie tej na podstawie reskryptu c. k. Namiestnictwa. z dnia 11 lipca 1898 l. 62499 intymowanego rezolucyą Magistratu król. stoł miasta Lwowa z dnia 11 sierpnia 1898 l. 55140|98 przysługuje prawo używania godła i pieczęci z orłem cesarskim.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 13 listopada 1898.

L. cz. IV 3204/96 3/VI (2114 3—3)

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, że 28 czerwca 1895 w Ziaszkowicach w Rossyi powiat Hajcyński zmarła Teofila Kruszewska vel Kruczewska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ tutejszemu sądowi niewiadomem jest czy i komu jakie prawa służą do tego spadku, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy zamyślają podnieść swe pretensye, by swe prawa dziedziczenia w przeciągu roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej, w tut. sądzie zgłosili i by przy wykazaniu swojego prawa dziedziczenia oświadczenie do spadku wnieśli, w przeciwnym razie spadek, dla którego kuratorem ustanowionym został adw. dr. Kamieński, zostanie przyznany tym, którzy się oświadczą i swe prawa dziedziczenia należycie wykażą, nieprzyjęta zaś część spadku, a gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny Państwu przyznanym zostanie.

Lwów, 7 marca 1899.

L. cz. Nc. II 22/98 2 (2055 3 — 3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do dwóch zaginionych weksli a mianowicie:

I. weksla z daty Tarnopol 30 kwietnia 1898 na 200 zł. a. w. opiewającego, w sześć miesięcy po dacie płatnego, przez Adolfa Brechera akceptowanego.

II. weksla z daty Tarnopol 15 maja 1898 na 205 zł. 85 ct. a. w. opiewającego. w sześć miesięcy po dacie płatnego, przez Adolfa Brechera akceptowanego.

Obu weksli bez podpisu wystawiciela.

Wzywa się posiadacza tych weksli, aby je w ciągu dni czterdziestu pięciu licząc od dnia następnego po dniu płatności weksla sądowi tutejszemu przedłożył, inaczej weksle będą pozbawione wszelkich skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II

Tarnopol, dnia 21 lipca 1898

L. cz. IV. 410/96 1 (2031 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do wiadomości, że dnia 12 października 1896 zmarła Henia Baran urodzona Riegler żona właściciela dóbr w Rakowcu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sąd tut. niema wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku tego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej oznaczonego licząc, zgłosili się z prawami swemi do tut. sądu, wykazali swe prawo dziedziczenia i wnieśli oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasowo Juda Chaim 2 im. Baran kuratorem spuścizny ustanowiony został, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicami i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostanie przez Państwo jako bezdziedziczny ściągniętym.

Obertyn, dnia 27 lutego 1898.

L. 11159 (2024 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że dnia 28 października 1899 zmarł w Jezierzanach Jankel Steinig bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomem czy i które osoby mają prawo do spadku przeto wzywa się dziedziców, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wymienionego zgłosili się ze swemi prawami do sądu a wykazując prawo dziedziczenia. wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek dla którego tymczasem adw. dr. Dorundiak w Borszczowie kuratorem ustanowiony został, pertraktowany będzie i tym przyznany którzy się dziedzicami oświadczą i tytuł prawa dziedziczenia wykażą, zaś część nieprzyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek jako bezdziedziczny zostanie przez skarb państwa zajęty.

Borszczów, 30 listopada 1896.

L. cz. Praes. 463 18/99 (2335 3—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent wyż. sądu kraj. na mocy §. 301 proc. kar. dla II. kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie obwodowym, dnia 15 maja 1899 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, zamianował Prezydenta tutejszego Trybunału Spławskiego przewodniczącym, a Jego zastępcami Wiceprezydenta Brożyńskiego, tudzież radców Mikłaszewskiego, Bienczewskiego, Seidlera, Zwisłockiego i Praczyńskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl, dnia 21 marca 1899.

(2353 3—3)

Pan dr. Mayer Letz, adw. w Horodence zamierza przesiedlić się z dniem 20 kwietnia 1889 do Tłumacza.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Lwów, dnia 28 stycznia 1899.

(2353 3—3)

P. dr. Jan Lisowski wpisany został z dniem 28 stycznia 1899, na listę adwokatów z siedzibą w Buczaczu

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 28 stycznia 1899.

Doniesienia prywatne.

OBWIESZCZENIE. 2397

Wiosenny jarmark na konie rasowe
w Rzeszowie
przypadający na św. Wojciecha, rozpocznie się **we czwartek dnia 20 kwietnia b. r.**
Jarmark na konie robocze, bydło, trzodę, produkta krajowe itp.
odbędzie się **w poniedziałek dnia 24 kwietnia b. r.**
Magistrat król. woln. miasta
Rzeszów, dnia 23 marca 1899. Dr. Rodryk Als.

Powietrze lasów iglastych w pokoju otrzymuje się przez rozpylanie

Kadzidła sosnowego.

Prócz przyjemnego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu. Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zł.

Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11,
Kraków: Sukiennice l. 20, **Czerniowce:** Rynek l. 2.
Przemyśl: ul. Franciszkańska l. 24.
1167



Nowość!
Scyzoryki na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. 68
Rok 1848 — 1898.
Naśladown. zastrzeżone.
JAN LAURUK
nożownik we Lwowie.

SKŁAD 243
Płócien Korczyńskich
we Lwowie, Halicka 16
poleca wielki wybór gotowej bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej.
Ceny fabryczne.

Najpiękniejsze nuty na fortepian
grywane przez muzyki wojskowe.

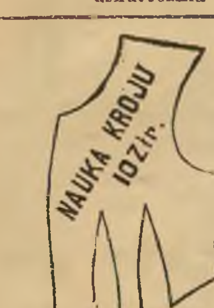
BARAŃSKI „W konkury" mazury	zł.	—.80
„ „Szaławiła" galop . .	„	—.50
CZERWIŃSKI „Intermezzo" . .	„	—.78
FALL „Wiarusy" polonez . . .	„	—.80
TISSO „Langage de fleurs" walce	„	1.20

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Właściciele większych posiadłości
którzy zaprowadzić chcą większą racyonalną hodowlę tucznego drobiu ze sztuczną hodowlą masową najcięższych angielskich ras na wzór angielski, zechcą łaskawie podać adresy swe pod B. i C. 92 do Alencyi dzienników, Lwów, pasaż Hausmana. 349

100 do 300 zł. miesięcznie mogą zarobić osoby każdego stanu bez kapitału i ryzyka, rzetelnie i pewnie, przez rozsprzedaż prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. — Oferty: LUDWIK OESTERREICHER, VIII., Deutschgasse 8, Budapest. 268

Föbus Rosenmann
Lwów, ul. Karola Ludwika 19.
(obok hotelu Angielskiego)
poleca P. T. Publiczności najlepsze **maszyny do szycia** Singera czółenkowe i obrączkowe (Ringschift) w różnych systemach, oraz części składowe, jak również **rowery** (bicykle). — Maszyna Singera ręczna ze szkat. od 25 zł. i wyżej. Maszyny Singera nożne od 28 zł. i wyżej. Spłata także ratami. Gwarancya 3-letnia. Zamówienia z prowincyi uskutecznia się jak najrychlej.



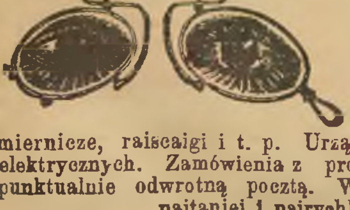
Szkoła nauki kroju
Ferd. Góralskiego
Kurs 24. lekcyi za 10 fl.
obecnie pod kierownic.
AURELI GÓRALSKIEJ
Wałowa 11. II. piętro we Lwowie

Rok założenia 1855.
Tadeusz Miłaszewski
zegarmistrz
Lwów, ul. Akademicka 3
poleca swój 247



skład zegarków kieszonkowych, stołowych, ściennych i podróżnych.
Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, raiscaigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 32

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich poleca 835
Skład dywanów „AU LOUVRE"
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Także i na raty bez podwyższenia cen.
Dla prowincyi cenniki gratis i franko.



Fabryka kapeluszy
pod firmą
Antoni Kafka
(przedtem A. Koželoužek)
we Lwowie, ul. Halicka l. 4.
(obok Katedry)
poleca **kapelusze i cylindry** własnego wyrobu w najmodniejszych kolorach i fasonach po najprzystępniejszych cenach. **Kapelusze** i **cylindry** z fabryki **P. C. Habiga** w Wiedniu, kapelusze w rozmaitych kolorach po 5 zł., zaś cylindry całkiem lekkie **po 9 zł.** Kapelusze **„Loden"** z fabryki A. Pichlera w Gracu, **Chapeau-Claque** atłasowe po 5 i 8 zł.
Cenniki na żądanie franco. 344

SPORY
światowej sławy
klatowskie wspaniałe i olbrzymie goździki!
Premiowane: Praga, Wiedeń, Lugdun, Antwerpia, Amsterdam, Hamburg, Frankfurt nad Menem i in. **największemi odznaczeniami.**

Wyborowe najwspanialsze 1 sztuka	zł	2.—
Wystawowe i reklamowe gatunki próbne 10 sztuk . . .	zł.	8.—
Goździki olbrzymie 10 sztuk .	„	5.—
Goździki wspaniałe 10 sztuk .	„	2.50
Goździki ogrodnicze 10 sztuk	„	1.20
Goździki „Remontant" 10 sztuk	„	3.—

Przy 10 sztukach 10 prc., przy 100 sztukach 20 prc. rabatu.
Cenniki ilustrowane bezpłatnie.
Fr. Spora
wysyłka goździków
Klattau — Czechy. 356

Ważna kwestya!
W wielu sklepach sprzedają kołdry i materace jako własny wyrób, gdyby ale kupujący zechciał tę pracownię zobaczyć, to z pewnością żaden kupiec takowej nie wskaże, bo nie ma własnej pracowni i wskazać nie może. Jest to jednak przy zakupnie kołder i materaców kwestya wielkiej wagi, bo najpierw ten, który sam kołdry i materace wyrabia może takowe taniej sprzedawać, powtóre, co jest najważniejszem, że tylko tam, gdzie jest pracownia własna w domu, tam jest i gwarancya za dobroć wyrobu i materyałów użytych do kołder lub materaców.

Taka specyalna pracownia kołder i materaców jest we Lwowie przy **ul. Kopernika l. 5,** pod firmą **Józef Schuster** gdzie nabyć można kołdry począwszy od 3·50, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 12 do 14 zł. **Kołdry atłasowe** jedwabne od zł 10·50, 14, 16 20 i wyżej.

Materace czysto włosienne (3 poduszki) zł. 12·50, 14, 16, 18, 20 w każdej cenie do zł. 30.

Sienniki sprężynowe i zwykłe, poduszki pierzane i włosienne i t. d.

Do wypraw ślubnych w kołdrach i materacach jest w moim składzie największy wybór, przy większym zakupnie możliwy opust. Przerobienie materaców (3 poduszki) kosztuje 2 zł., przerobienie kołdry tylko 2·50 zł. Drelichy na pokrycie meteraców od 50 ct. za metr. Materye jedwabne i wełniane, atłasy na kołdry we wszystkich kolorach najtaniej poleca specyalna pracownia i skład wyrobów pościeli

Józef Schuster.
we Lwowie ul. Kopernika l. 5.

Ochronna marka:
Kotwica.
Liniment. Capsici comp.
z apteki Richtera w Pradze,
uznane jako **znakomite uśmierzające nacieranie;** po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego
powszechnie ulubionego środka domowego
należy zawsze żądać tylko w butelkach **oryginalnych** z naszą ochronną marką „Kotwicą" z apteki **Richtera** i z przezornością uznawać tylko butelki z tą marką jako **wyrób oryginalny.**
Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.
958

Nowa gałęź przemysłu krajowego.
PAPIER
c. k. uprzywilejowanej
Fabryki bibułek cygaretowych w Sassowie
istniejącej od roku 1865,
przerabia na bibułki w książeczkach i tutki cygaretowe wyłącznie znana firma
S. Wierusz Niemojowski
we Lwowie.

Fabryka Sassowska wysyłała dotychczas bibułki jedynie tylko za granicę i wyrobami swoimi zyskała rozgłos światowy.

Oryginalne papierosy importowane z Egiptu i Turcyi wyrabiane są przeważnie z **bibułki Sassowskiej**

Krocie idą za granicę, a obcy bogacą się naszym groszem, zasypując nas lichymi swoimi wyrobami!

Nie bogaćmy zagranicznych przemysłowców, kupujmy odtąd bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu

S. Wierusza Niemojowskiego we Lwowie.

Bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu S. Wierusz Niemojowskiego są do nabycia we wszystkich handlach i c. k. trafikach, o ileby takowych nie było, uprasza się odnieść o nie wprost do fabryki. Książeczki wyrabiane są w kilku gatunkach i formatach w cenie po 1, 2, 5 i 10 ct. za książeczkę; tutki zaś od 12 do 18 ct. za 100 sztuk.

Stwarzam nową gałęź przemysłu krajowego, która dostarczyć może zarobku setkom naszych robotników, a powodzenie i rozwój tego przedsiębiorstwa opieram na poparciu szerszego ogółu. 249

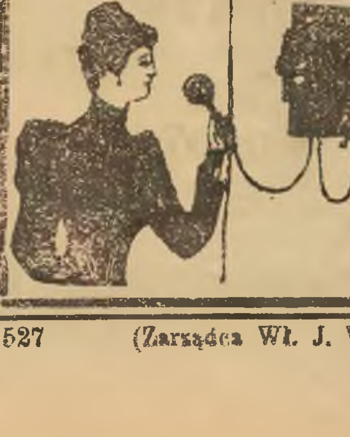
Każda etykieta zaopatrzona jest firmą S. W. NIEMOJOWSKI oraz napisem Sassów.
S. Wierusz Niemojowski
Lwów, ul. Wałowa 25.

Sezon od 1 maja do października.
Kąpiel Cudowa
Obwód: **Wrocław.**
1235 stóp nad morzem. Stacya pocztowa i telegraficzna. Stacya kolejowa Rückers i Nachod **Arsenowe-źródło żelaziste:** przeciw **chorobom krwawym, nerwowym, piersiowym i kobiecym. Źródło-Lithion:** przeciw **cierpieniom nerkowym i pęcherzowym i podagrze.** Wszelkie rodzaje **kąpieli i najnowsze metody leczenia. Koncerta reuniony i teatra.** Wysyłka wód przez cały rok. Prospekta bezpłatnie.
Dyrekcya Zakładu kąpielowego.

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny
SZCZAWNICA
Najsilniejsze szczawy **sodowo-słone** i żelaziste, skuteczne w początkach **suchot**, po zapaleniu **płuc**, w **astmie**, w nieżytach oskrzeli i krtani, w cierpieniach **żołądka, kiszek, wątroby** i hemoroidalnych, przy **wytwarzaniu się** kamieni w pęcherzu i nerkach, w chorobach **kobiecych, niedokrewności**, w osłabieniu we wszelkich stanach nerwowych itd. — Kąpiele mineralne, zakład **hydropatyczny połączony z pensyonatem** dra Kołaczkowskiego na Miedziusiu, kąpiele rzeczne itd. — **Zakład inhalacyjny**, kuracya mleczna, żętyczna i kefirowa. — Składy **wody** mineralnej w aptekach i drogueryach krajowych. — Dojazd do stacyi kolejowej Stary Sącz. — Sezon od 20 maja. — **Zamówienia** na mieszkania przyjmują zarządy zakładów **Górnego i na Miedziusiu.** 363

Pierwsza c. k. austr. węg. wyłącznie uprzyw.
Fabryka farb fasadowych
KAROLA KRONSTEINERA
Wiedeń III Hauptstrasse 120
(we własnym domu).
wyszczególniona złotymi medalami.
Dostawca arcyksiążęcych i książęcych **zarządów dóbr**, ces. król. **zakładów wojskowych, kolei, towarzystw przemysłowych, górniczych i hutniczych, towarzystw i przedsiębiorstw budowlanych, budowniczych,** jako też **właścicieli fabryk i realności.**
Te farby fasadowe, które w wapnie są rozpuszczalne, wysyłam suche w proszku, w 40 rozmaitych wzorach, od 16 ct. za kilogram i wyżej. Pod względem czystości i tonu barwy równają się zupełnie olejnej farbie.
Karton z wzorami i sposób użycia na żądanie gratis i franko.
335

Wszędzie do nabycia
Sarg's Kalodont
najlepszy i najtańszy środek do czyszczenia zębów.



KAROL DOMICZEK
elektro-mechanik,
dostawca c. k. kolei państw., Lwów, ul. Sykstuska l. 23
Motorem gazowym pędzony 829
Zakład elektro-mechaniczny
instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d.
Wzorowo urządzony warstat dla naprawy rowerów, zaopatrzony w niklowalnię i piec do emaliowania.
Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul Czarnieckiego l. 12 dom Schellenbergowej Telefon Nr. 527 (Zarządca Wł. J. Weber). **Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.**